

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej -- 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 692.400.

LIKWIDACJA WOJNY W HISZPANII?

Spokój ma nastąpić w przyszłym tygodniu przy wybitnej ingerencji Wielkiej Brytanii

Anglia i Francja uznają rząd gen. Franco

LONDYN, 10.II (PAT.) — Według przewidywań dzienników londyńskich, WOJNA DOMOWA W HISZPANII ZOSTANIE W PRZYSZŁYM TYGODNIU ZLIKWIDOWANA.

Prasa angielska twierdzi, że rząd brytyjski przyczynił się w wybitny sposób do likwidacji wojny.

Już na śródowym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego, sprawa uznania rządu generała Franco miała być przesądzona w zasadzie w sposób pozytywny. Gabinet postanowił miał, iż przeprowadzenie tego uznania DOKONANE BYĆ WINNO RÓWNOLEGLE I W CAŁKOWITEJ COLLABORACJI Z RZĄDEM FRANCUSKIM.

Wczoraj nadejść miały do Londynu warunki francuskie, na podstawie których miałyby nastąpić uznanie de jure rządu w Burgos.

Jutro przed południem zbiera się pod przewodnictwem premiera Chamberlaina posiedzenie ministrów gabinetu brytyjskiego, celem omówienia propozycji

francuskich.

Rząd brytyjski zalecił miał dr. Negrinowi, aby poczynił starania o pokój, NIE PRZEDŁUŻAŁ ROZLEWU KRWI przez zachęcanie gen. Miaja do oporu, oraz przez domaganie się plebiscytu.

Wzajemian za to rząd brytyjski gotów jest poczynić ZABIEGI U GEN. FRANCO O POWSZECHNĄ AMNESTIĘ.

Gen. Miaja przygotował się już zresztą do opuszczenia Madrytu i posiadać ma na swym paszporcie wizę brytyjską i francuską. — Władze brytyjskie gotowe są oddać do jego dyspozycji okręt wojenny, któryby go przewiózł do Francji lub Anglii.

Agent dyplomatyczny Wielkiej Brytanii przy rządzie gen. Franco, sir Robert Hodgson, który bawił od kilku tygodni w Anglii na urlopie zdrowotnym, odbył wczoraj długą rozmowę z lordem Halifaxem, a dziś udaje się pośpiesznie do Burgos, aby konferować z gen. Franco.

Zdaniem prasy brytyjskiej sir Robert zaproponował ma gen. Franco SZEROKO ZAKROJO-

NA POMOC FINANSOWĄ W BRYTANII na odbudowę zniszczeń w Hiszpanii.

LONDYN, 10.II. (PAT.) — Sprawa uznania rządu gen. Franco przez W. Brytanię i Francję czyni ma — jak zapewniają w dobrze poinformowanych kołach — znaczne postępy. Pod przewodnictwem Chamberlaina szereg członków gabinetu brytyjskiego, zwłaszcza ministrowie resortów obrony, zajmowało się sprawą hiszpańską głównie pod kątem widzenia interesów W. Brytanii na morzu Śródziemnym i obszarach przyległych.

Agent dyplomatyczny generała Franco w Londynie książę Alba odbył w piątek dłuższą naradę w Foreign Office.

Premier Chamberlain złożył ma w poniedziałek w izbie gmin oświadczenie rządu w sprawie mediacji W. Brytanii przy zajmowaniu przez gen. Franco wyspy Mnorki.

Możliwe, że w oświadczeniu tym premier wspomni o zmieniowej sytuacji, wymagającej zrewidowania stanowiska W. Brytanii

wobec gen. Franco, co byłoby WYRAZNĄ ZAPOWIEDZIĄ, ŻE RZĄD BRYTYJSKI PRZYGOTOWUJE UZNANIE RZĄDU W BURGOS.

Według wiadomości, otrzymanych przez dzienniki londyńskie, gen. Franco objawiać ma chęć jak najszybszego nawiązania stosunków z W. Brytanią i Francją.

Likwidacja frontu katalońskiego

PARYŻ, 10.II (PAT.) — Front kataloński został zlikwidowany ostatecznie.

Na całej granicy pirenejjskiej Francji, we wszystkich przełęczach górskich i przejściach granicznych naprzeciw posterunków francuskich stoją już posterunki wojsk gen. Franco, które powitane zostały przez francuskie oddziały graniczne w sposób jak najbardziej kurtuazyjny.

W kołach politycznych francuskich z ogromną ulgą i zadowoleniem przyjęto fakt, że nawiązanie kontaktu między wojskami narodowymi a granicznymi posterunkami francuskimi od

było się bez najmniejszych nawet incydentów, w atmosferze w najwyższym stopniu przyjaznej.

PERPIGNAN, 10.2. (PAT.) — Wojska gen. Franco według otrzymanych tutaj wiadomości po godz. 12-ej wkroczyły do Portbou. O godz. 13.15 oddziały gen. Franco zajęły posterunek graniczny de la Serrc pomiędzy Portbou a Cerbere.

W pobliżu miasta, w odległości mili od brzegu krąży łódź podwodna i kanonierka nacjonalistyczna

Wznowienie ruchu towarowego

BAJONNA, 10.2. (PAT.) Według pogłosek, krążących w Hendaye, wyżsi urzędnicy kolei francuskich udali się do Hiszpanii, aby porozumieć się z władzami rządu w Burgos, w celu jaknajszybszego przywrócenia ruchu towarowego pomiędzy Hiszpanią a Francją, który uległ przerwie od 18 lipca 1936 roku.

Generał Franco złamał umowę

Samoloty jego bombardowały Minorke i angielski krążownik „Devonshire”, na pokładzie którego przybył emisariusz władz powstańczych

MARSYLIA, 10.2. (PAT.) — Dzisiaj rano przybył do Marsylii krążownik angielski „Devonshire”.

Korespondent Havasa na podstawie wiadomości, uzyskanych na pokładzie krążownika w następujący sposób przedstawia szczegóły ostatnich zajęć na Minorce:

W ub. wtorek samoloty nacjonalistyczne krążyły nad Minorke, rzucając odezwy, nawołujące do poddania wyspy.

W środę po przybyciu krążownika „Devonshire”, na którego pokładzie znajdował się gubernator Majoroki, zwrócono się do władz na Minorce, by wysłały parlamentarzysty na pokład statku.

W kabinie kapitana statku rozpoczęły się rokowania. Następstwem depezy gubernatora Majoroki, donoszącego o niemożności dojścia do porozumienia było BOMBARDOWANIE WYSPI PRZEZ ESKADRY POWIETRZNE GENERAŁA FRANCO.

Po długich debatach władze Mnorki uznały, iż wszelki o-

pór jest beznadziejny i postanowiły kapitulować.

LONDYN, 10.2. (PAT.) Kapitan krążownika „Devonshire” oświadczył, iż przesłał telegraficzny protest do Burgos PRZE CIWKO BOMBARDOWANIU PORTU MAHON I KRAŻOWNIKA.

Zgadza się na występowanie w charakterze mediatora, kapitan postawił jeden warunek, iż nie będzie bombardowania i egzekucji.

Rozmowy trwały przez cały wtorek i część środy. Bombar-

dowanie portu przez samoloty nastąpiło w środę. Około 30 domów zostało uszkodzonych. Kapitan okrętu dodał, iż zabrał z sobą około 450 uchodźców.

Brytyjcy oficerowie nie byli obecni podczas rozmów płk. Sanluisa, reprezentującego gen. Franco z płk. Gonzalesem, reprezentującym władze Minoroki. Rozmowy odbywały się na pokładzie krążownika.

Samoloty, które bombardowały port Mahon, przybyły z Majoroki. Bombardowanie było bardzo gwałtowne, dwa pociski u-

padły pomiędzy krążownikiem a wybrzeżem.

W czwartek rano krążownik opuścił port Mahon, udając się do Marsylii. Płk. Sanluis, który reprezentował gen. Franco, udał się na Majorke na pokładzie torpedowca, który towarzyszył krążownikowi „Devonshire”.

LONDYN, 10.2. (PAT.) Premier Chamberlain w poniedziałek złożył w izbie gmin oświadczenie na temat pobytu krążownika angielskiego „Devonshire” w porcie Mahon na wyspie Minorce. W kołach politycznych

angielskich twierdzą, iż w czasie pobytu krążownika „Devonshire” w porcie Mahon NASTĄPIŁ ATAK LOTNICZY POMIMO POROZUMIENIA Z WŁADZAMI GEN. FRANCO na wyspie Majorce. Emisariusz gen. Franco, który znajdował się na pokładzie „Devonshire”, był świadkiem jak ODEŁAMKI POWIETRZNE TRAFIAŁY KRAŻOWNIK.

Krążownik „Devonshire” nie odpowiedział ogniem swych dział na atak samolotu, nie poniósł zresztą żadnych szkód.

6 milionów dolarów na bawełnę i miedź

Amerika udzieliła Polsce po raz pierwszy tego rodzaju kredytów

Agencja „Iskra” dowiaduje się z ministerstwa skarbu, że w końcu ub. roku rada finansowy ambasady polskiej w Waszyngtonie p. Janusz Żółtowski przeprowadził rozmowy z Export and Import Bank, w rezultacie których bank ten zgodził się na otworze-

nie kredytów w wysokości 6 milionów dolarów na zakup bawełny i miedzi.

W roku bieżącym kredyt ten zostanie wykorzystany do wysokości 2 milionów dolarów.

Export and Import Bank w Waszyngtonie, który jest ban-

kiem rządowym, udzielił Polsce kredytu po raz pierwszy i po raz pierwszy w ogóle w swej działalności, udzielił kredytu na zakup miedzi.

Kredyty te będą rozdzielane polskim importerom bawełny i miedzi, których zobowiązania bę-

dały musiały być opatrzone w gwarancję Banku Gospodarstwa Krajowego.

Powyższa informacja całkowicie potwierdza doniesienie „Głosu Porannego”, podane w swoim czasie przez całą prasę polską.

Powyższa informacja całkowicie potwierdza doniesienie „Głosu Porannego”, podane w swoim czasie przez całą prasę polską.

Powyższa informacja całkowicie potwierdza doniesienie „Głosu Porannego”, podane w swoim czasie przez całą prasę polską.

Zmarł Papież Pius XI

RZYM, 10 lutego. (P.A.T.) — DZIŚ O GODZ. 5.30 ZMARŁ PAPIEŻ PIUS XI.

RZYM, 10 lutego. (P.A.T.) — Wiadomość o zgonie Ojca Św. została natychmiast zakomunikowana przez nuncjusza papieskiego przy Kwirynale szefowi rządu włoskiego Mussoliniemu, który z kolei powiadomił o tym króla i cesarza Wiktora Emanuela.

CITTA DEL VATICANO, 10.II. (PAT.) — Na gmachach ambasady i poselstwu przy Watykanie wywieszono flagi żałobne.

Wrażenie w Rzymie

RZYM, 10.II. (Tel. wł.) — Wiadomość o śmierci Piusa XI, największego papieża ostatnich czasów rozeszła się po Rzymie łotem błyskawicy jeszcze przed ukazaniem się dodatków nadzwyczajnych pism watykańskich i włoskich, obwieszona donośnym, niskimi dźwiękami Wielkich Dzwonów w Bazylice św. Piotra.

O g. 8 z rozporządzenia kardynała-wikariusza przysłonięto ołtarze wszystkich kościołów kirem i poczęto odprawiać msze święte za zmarłego papieża. — Straż watykańska, wspomagana przez władze włoskie, usuwa obecnie wszystkie wspaniałe dekoracje, przygotowane w Bazylice św. Piotra i na wielkim placu tegoż imienia na uroczystości pojednania Stolicy Apostolskiej z państwem włoskim. Uroczystości te, które, zgodnie z życzeniem Piusa XI, obchodzone być miały z wielkim przepychem, nie będą mogły się odbyć. Papież nie dożył dziesiątej rocznicy pojednania.

W Rzymie masa ludzi przywdziewa samorzutnie żałobę. — W kościołach i na ulicach widać twarze zapłakane.

W Watykanie w prywatnym apartamencie papieża wyłożono księgę kondolencyjną. Do Watykanu napływa mnóstwo osób.

Żałoba na dworze włoskim

RZYM, 10 lutego. (P.A.T.) — Na dworze króla włoskiego zarządzono 8-dniową żałobę. — U trumny Ojca Św. złożył hołd następca tronu ks. Humbert Picmoncki oraz imieniem rządu faszystowskiego minister spraw zagranicznych hr. Ciano.

RZYM, 10 lutego. (P.A.T.) — Z powodu zgonu papieża, zamknięte zostały wszystkie teatry i kinematografy. Będą one również nieczynne w dniu pogrzebu Ojca Św.

Ostatni dzień życia

CITTA DEL VATICANO, — 10 2. (PAT). Ostatni dzień życia Ojca Świętego Piusa XI miał przebieg następujący:

Noce ze środy na czwartek Ojciec Święty spędził spokojnie, ale z rana we czwartek okazywał duże osłabienie, wywołane zaziębieniem i lekką gorączką. Po wczesnej wizycie lekarza prof. Rocchi zalecono papieżowi całkowity wypoczynek, to też Ojciec Święty w dniu wczorajszym nikogo nie przyjmował.

Wczesnym popołudniem w czwartek Ojciec Święty ULEGŁ PIERWSZEMU ATAKOWI SERCOWEMU, który był stosunkowo lekki, ale wywołał po wczesnym niepokój. Atak ten trwał blisko trzy kwadransy. Gdy około godz. 16-ej zdawało się, że atak minął, PAPIEŻ ULEGŁ PONOWNEMU ATAKOWI SERCOWEMU, który był znacznie poważniejszy od pierwszego.

Lekarz prof. Rocchi zawiadomił natychmiast o groźnym

stanie zdrowia papieża sekretarzy osobistych Piusa XI oraz sekretarza stanu ks. kardynała Pacelli, który znajdował się po za Rzymem.

Po godz. 17-ej nastąpiła w stanie zdrowia Ojca Świętego pewna poprawa. Papież zdołał usnąć na parę godzin. Sen pokrzepił nieco siły Ojca Świętego. Lekarz opuścił wezwłowie chorego o godz. 18.30 i powrócił o godz. 19.40 wraz z dr. Renomone, który zabawił przy łóżku Dostojnego Chorego około 15 minut i odbył konsylium z prof. Rocchi.

Nadziei nie tracono

Podczas obu ataków Ojciec Święty nie stracił przytomności. Poza lekarzami czuwali przy jego łóżku osobiści sekretarze Ojca Świętego ks. Venni i Confalonieri oraz dwaj sanitariusze francuskiego. Na wieść o atakach sercowych nadbiegli

ponadto do apartamentów papieskich siostrzeniec Ojca Św. hr. Ratti oraz dostojnicy watykańscy. Sekretarz stanu ks. kardynał Pacelli również przybył wkrótce do Watykanu, aby uzyskać szczegółowe dane o przebiegu choroby.

Mimo groźnych wieści, nadchodzących z sypialni papieża, wczoraj pod wieczór nie tracono nadziei na uratowanie Ojca Św., ponieważ oba ataki sercowe uznane zostały za mniej niebezpieczne od ataku dnia 25 listopada ub. r., kiedy to Ojciec Św. zemstał przy odprawianiu mszy świętej, przy czym stracił przytomność na przeciąg 3-ech godzin.

Ostatnia modlitwa

O godz. 4 rano lekarze prof. Milani i Rocchi wydali komunikat, informujący, że warunki zdrowia, a zwłaszcza obieg krwi, który od początku choro-

by budził poważny niepokój, SZYBKO SIĘ POGARSZAŁA.

O godz. 5-ej stan zdrowia papieża pogorszył się do tego stopnia, że lekarze zastosowali ODDYCHANIE PRZY POMOCY TLENU. Równocześnie w sąsiedniej kaplicy ks. Venni odprawił mszę św. Wszystkie osoby z otoczenia papieża modliły się na klęczkach, przy czym ks. de Romanis odmawiał modlitwy za konających, a konający papież PRZYŁĄCZYŁ SIĘ DO TYCH MODLITW RUCHAMI GŁOWY I REKI.

O godz. 5.20 prof. Milani oświadczył osobom, zgromadzonym w pobliżu sypialni, że należy spodziewać się katastrofy w każdej chwili. O godz. 5.30 ks. de Romanis zbliżył się do papieża i zwrócił się doń, aby papież powtórzył z nim słowa modlitwy.

O GODZ. 5. M. 31 NASTĄPIŁ ZGON.

Kardynał Pacelli — camerlingem

RZYM, 10.II. (Tel. wł.) — Godność ochmistra dworu papieskiego, pełniącego zwierzchnią władzę administracyjną nad Watykanem w okresie papieskiego interregnum objął dotychczasowy sekretarz stanu kardynał Pacelli z tytułem camerlinga.

Wkrótce po zgonie papieża camerling św. kościoła rzymskiego kard. Pacelli w otoczeniu gwardii szwajcarskiej i członków kamery apostolskiej wszedł do sypialni papieża i po odmówieniu modlitw, przystąpił do urzędowego stwierdzenia zgonu papieża.

Urzędowe stwierdzenie zgonu

Camerling, odkrywwszy twarz Zmarłego, wyrzekł tradycyjne słowa: PAPIEŻ RZECZYWIŚCIE UMARŁ.

Bezpośrednio po tym mistrz dworu wręczył camerlingowi papięski „pierścień rybaka“ oraz pieczęcie, służące do pieczętowania bulli. Równocześnie notariusz watykański sporządził akt zejścia oraz akt przekazania camerlingowi pierścienia papieskiego. Po tych urzędowych czynnościach camerling wraz ze swą w towarzystwie mistrza dworu i prefekta ceremonii powrócił do apartamentów.

Z kolei nastąpiło pierwsze zebranie kamery apostolskiej, poświęcone objęciu dóbr Stolicy Apostolskiej. Następnie odbyła się kongregacja kardynałów, złożona z dziekanów 3 grup kardynałów.

Kongregacja kardynałów

W kongregacji wzięli udział: kardynał Granito di Belmonto, dziekan kardynałów biskupów, kard. Ascalesi, dziekan kardynałów księży i kard. Caccia Dominioni, dziekan kardynałów diakonów. W kongregacji wziął ponadto udział sekretarz św. kolegium msgr. Santoro, który pełni funkcje sprawowane dawniej przez sekretarza stanu Msgr. Santoro będzie również sekretarzem konklawe.

Przed godziną 10-tą zwłoki papieża odwiedziła siostra Piusa XI Kamilla w towarzystwie siostrzeńca papieskiego hr. Franciszka Ratti. Siostra papieża, SZŁO CHAJĄC, KŁĘCZAŁA CZAS DŁUŻSZY U STÓP ŁOŻA PAPIESKIEGO, całując dłonie i nogi Zmarłego.

W południe rytownik watykański prof. Mistruzzi zdjął maskę pośmiertną Piusa XI, po czym przystąpiono do balsamowania zwłok przy pomocy zastrzyków.

Przeniesienie zwłok

O godz. 16.15 odbyło się przeniesienie zwłok Piusa XI z prywatnych apartamentów do kaplicy sykstyńskiej. Żałobny pochód otwierali członkowie kleru, odmawiający półgłosem modlitwy. Za klerem niesiono zwłoki papieża na noszach. Z kolei szli kardynałowie oraz korpus dyplomatyczny w komplecie. Po obu stronach orszaku kroczyła gwardia szwajcarska i palatyńska. Szczególnie przejmujące wrażenie sprawiło powolne schodzenie orszaku ze schodów w półmroku przy blasku świec. Pochód trwał dość długo, ponieważ apartamenty papieża znajdują się na III piętrze pałaców watykańskich, a kaplica sykstyńska na pierwszym piętrze, orszak żałobny skierował się przez loggię i szereg sal watykańskich, po

„POLSKI PAPIEŻ“



Zmarły wczoraj Pius XI nazywał się przed wstąpieniem na tron papieski Achilles Ratti. — Urodził się 31 maja 1857 roku w miejscowości Desio pod Mediolanem, gdzie ojciec jego, Franciszek, posiadał niewielki zakład tkacki. Za namową swego stryja, księdza Ratti i na życzenie swej matki, Teresy z domu Galli, zaraz po ukończeniu szkoły średniej rozpoczął studia teologiczne, najpierw w Monzy, następnie w Mediolanie, uzupełnił je zaś w jezuickim Kolegium Gregoriańskim w Rzymie, gdzie też w r. 1879 otrzymał święcenia kapłańskie.

W r. 1882 wraca do Mediolanu jako wykładowca w tamtejszym seminarium duchownym. Na stanowisku tym pozostaje do roku 1887, po czym przeryca się do pracy naukowej w słynnej mediolańskiej bibliotece „Ambrosiana“, gdzie piastuje najpierw godność skrypcy, później konserwatora, a wreszcie od r. 1907 — prefekta tej biblioteki.

W r. 1911 powołany zostaje na stanowisko wice - prefekta Biblioteki Watykańskiej, a w r. 1914 papież Benedykt XV mianuje go swym prefektem.

Pod koniec wojny, papież Benedykt XV postanawia użyć prałata Ratti do akcji dyplomatycznej i w kwietniu 1918 roku

deleguje go, jako nadzwyczajnego wizytatora Apostolskiego, do Warszawy, która wówczas jeszcze pozostawała pod okupacją niemiecką. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, mianowany zostaje w lipcu 1919 r. nuncjuszem w Polsce, a równocześnie podniesiony zostaje do godności tytularnego arcybiskupa Lepantu. Konsekracji biskupiej dokonał arcybiskup warszawski ks. kardynał Kakowski w dniu 28 października 1919 r. w katedrze w Warszawie.

Na stanowisku nuncjusza w Warszawie rychło zdobywa sobie powszechną sympatię, zwłaszcza w r. 1920, gdy podczas inwazji bolszewickiej, postanowił pozostać w Warszawie, mimo że stolicę opuścili już niemal wszyscy dyplomaci zagraniczni. — Również wysoce poprawne stanowisko zajmował w czasie plebiscytu na G. Śląsku, jako wysoki komisarz papieski, aczkolwiek zarzucano mu, jakoby wydał był wówczas duchowieństwu polskiemu na Śląsku zakaz uprawiania wszelkiej agitacji na rzecz Polski.

W lipcu 1921 r. mianowany zostaje arcybiskupem mediolańskim i opuszcza Polskę po 3-letnim w niej pobycie. Na najbliższym konsystorzu papież Benedykt XV mianuje go kardynałem.

Po zgonie Benedykta XV, obrany zostaje dnia 6-go lutego 1922 r. jego następcą na stolicy papieskiej i wstępuje na nią pod imieniem Piusa XI. Po raz pierwszy od lat 52, t. j. od czasu zajęcia Rzymu i państwa kościelnego przez Włochy, udziela błogosławieństwa „urbi et orbi“ nie wewnątrz Bazyliki św. Piotra, lecz z balkonu świątyni, podkreślając w ten sposób swe pragnienie doprowadzenia do porozumienia między Watykanem a rządem włoskim.

Dążenie to uwieńczone zostało wkrótce pomyślnym rezultatem. Dnia 7 czerwca 1929 roku nastąpiła uroczysta ratyfikacja układu Laterańskiego, przywracającego suwerenność państwa kościelnemu w pewnych określonych granicach. W dniu zaś 25 lipca 1929 r. Pius XI po raz pierwszy opuścił Watykan, udając się w pontyfikalnej procesji do kościoła Laterańskiego poprzez terytorium włoskie.

Za czasu swego pontyfikatu zawiera szereg konkordatów, m. in. z Polską w r. 1925, przy czym równocześnie następuje reorganizacja ustroju kościelnego w Polsce, polegająca m. in. na powołaniu do życia dwunastu arcybiskupstw (w Krakowie i Wilnie), restytuowaniu biskupstw: podlaskiego, krzemienieckiego i mińskiego (poleskiego), utworzeniu nowych biskupstw w Łodzi, Katowicach i Częstochowie oraz mianowaniu sześciu sufraganów w diecezjach na terenie b. zaboru rosyjskiego.

Do Polski i Polaków odnosi się ze szczególnym sentymentem i popularny jest z tego powodu pod mianem „polskiego papieża“. Cenili wysoko Marszałka Piłsudskiego, z którym utrzymywał przyjazne stosunki za czasów swej nuncjatury w Polsce.

Z czasów swego pierwszego pobytu w Mediolanie i Rzymie posiada bardzo wiele prac samodzielnych oraz opracowanych metodycznie wydawnictw. Wymienić tu należy przede wszystkim szereg dzieł traktujących dzieje Mediolanu i jego świątyni katedralnej.

W tych czasach również znany był jako zapalony alpinista.

Pod koniec 1936 r. i z początkiem r. 1937 ciężko zaniecił. Silny organizm przemógł jednak chorobę i w maju 1937 r. sędziwy Papież obchodził 80-letnie święte urodziny, uroczystie święcone.

ZMARŁ PAPIEŻ PIUS XI

(Dokończenie).

czym papieża złożono bez trumny na katafalku przykrytym purpurą w kaplicy sykstyńskiej. Kardynałowie i członkowie korpusu dyplomatycznego stali czas dłuższy przy zwłokach w głębokim skupieniu.

Jutro po południu nastąpi przeniesienie zwłok Piusa XI do kaplicy Najśw. Sakramentu w Bazylice św. Piotra.

W sypialni zmarłego

CITTA DEL VATICANO. — 10.2. (PAT). Charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej Stanisław Janlkowski udał się dziś wczesnym rankiem do Watykanu, gdzie złożył podpis w księdze kondolencyjnej. — Następnie charge d'affaires Janlkowski został w charakterze prywatnym dopuszczony do sypialni papieskiej, gdzie chwilowo spoczywają śmiertelne szczątki Ojca Świętego.

Do sypialni idzie się przez przedsionek, w którym przebywają członkowie gwardii szlacheckiej oraz dygnitarze watykańscy duchowni i świeccy. W sypialni na łożu spoczywają

śmiertelne szczątki Ojca św. Twarz Piusa XI ma wyraz bardzo majestatyczny i spokojny. W około łoża palą się cztery gromnice. Tuż obok stol ołtarz, przy którym dziś rano odprawiono nabożeństwo. Przy łożu stoi kłęcznik, przy którym modlą się kardynałowie, biskupi i osoby z najbliższego otoczenia papieża. W głębi sypialni stoi fotel, na którym ostatnio siadał papież podczas swej choroby. Na ścianach wiszą wielkie gromnice, poświęcone przez Piusa XI w dniu 2 lutego.

Uroczystości pogrzebowe

CITTA DEL VATICANO, 10. II (PAT.) — Pogrzebowi Ojca św. towarzyszą zgodnie z wielowiekową tradycją następujące okoliczności. Po urzędowym stwierdzeniu zgonu papieża przez kardynała camerlinga, zwłoki na łożu, okrytym czerwonym adamaszkiem, zostają złożone w tajnym przedsionku, przy sali tronowej. Przed upływem 24 godzin dokonane zostaje zabalsamowanie zwłok przez lekarza, który umieszcza wnętrzności Zmarłego

w glinianej urnie. Urna ta zostaje pochowana w podziemiach Bazyliki św. Piotra. Po zabalsamowaniu zwłoki zostają ubrane w szaty pontyfikalne i wystawione w jednej z sal. Następnie zwłoki są przewiezione do kaplicy Świętych Sakramentów w Bazylice św. Piotra.

Po nabożeństwie, odprawionym przed katafalkiem, przy trumnie pozostają gwardie szlacheckie i kapelani. Pochowanie trumny ze zwłokami papieża odbywa się w drugim dniu okresu zwanego Novemdiałi. Zwłoki składane są bądź w lewej nawie Bazyliki, bądź w grobach watykańskich. Novemdiałi jest to o-

kres dziewięciu dni, w ciągu których, licząc od dnia zgonu papieża, kardynałowie muszą powstrzymać się od wyboru następcy. W ciągu tego okresu odprawiane są nabożeństwa żałobne. Ostatnie trzy nabożeństwa żałobne odprawiane są w kaplicy Sykstyńskiej w obecności korpusu dyplomatycznego i patrycjatu rzymskiego.

W Bazylice św. Piotra

CITTA DEL VATICANO, 10. II (PAT.) — Po śmierci kardynała Merry del VAL okazało się, że w testamencie wyraził on życzenie, aby pochowano go obok papieża Piusa X.

Gdy o tym doniesiono papieżowi Piusowi XI, otworzył on przy świadkach swój własny testament, gdzie było wyrażone to samo życzenie. Wobec tego jeszcze za życia papieża Piusa XI zarezerwowano specjalne miejsce przy sarkofagu Piusa X-go, znajdującym się w Bazylice św. Piotra.

Kondolencje związku rabinów

WARSZAWA, 10.2. (ZAT). — Z powodu zgonu papieża Piusa XI zarząd związku rabinów Rzpl. wystosował do Watykanu, w imieniu duchowieństwa żydowskiego w kraju depeşe z wyrazami najgłębszego żalu wobec zakończenia doczesnego żywota wielkiego kapłana i szła chętnego dobroczyńcy ludzkości.

Poza tym zarząd związku rabinów złożył kondolencje w nuncjaturze Apostolskiej.

WARSZAWA, 10.2. (ZAT). — Z powodu zgonu papieża Piusa XI delegacja rabinatu m. st. Warszawy złożyła kondolencje w warszawskiej kapitule metropolitalnej.

Chcesz się wzbogacić?

Spiesz po los do

Kolektury „ZACHĘTA”

Piotrkowska 54, róg Narutowicza

Wybór nowego Papieża 28 b. m.

Naipoważniejszym kandydatem -- kardynał Szuster

CITTA DEL VATICANO, 10.2. (PAT) — W chwili śmierci Papieża liczba kardynałów wynosi 65, z czego 36 włoskich i 29 innych narodowości.

Dzienniki rzymskie przewidują, że Conclave zbierze się 28 lutego w Watykanie. Do tego czasu powinni zdążyć do Watykanu członkowie kolegium z Australii i Stanów Zjednoczonych.

Kto będzie następcą?

RZYM, 10.2. (Tel. wł.) — W kołach watykańskich wymieniają następujących kardynałów, jako ewentualnych kandydatów na Stolicę Piotrową: kard. Szuster, arcybiskupa Mediolanu z zakonu Benedyktynów, znakomitego uczonego kardynała Pacelli, sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej, kard. Lau-

riego, b. nuncjusza w Polsce, który był przy ostatnich chwilach Piusa XI, kard. Hlonda, kard. Pizzardo, szefa dyplomacji watykańskiej.

Najpoważniejszą ma być kandydatura kard. Szustera.

CITTA DEL VATICANO, 10.2. (Tel. wł.) — Na podstawie ustalonego przez zmarłego Papieża Piusa XI przepisów kanonicznych w 15 dni po śmierci Papieża zbiera się Conclave celem wyboru nowego Papieża. Termin ten może być przedłużony o 2 — 3 dni. Słowo Conclave pochodzi od łacińskiego „Cum” i „Clavi”, co oznacza miejsce zamknięte na klucz. Conclave jest tedy miejscem, w którym zamknięci są kardynałowie dla dokonania wyboru Papieża.

Zarząd Conclave spoczywa w rękach kardynała Camerlinga i trzech innych kardynałów, reprezentujących trzy stopnie kardynalskie, którzy zmieniają się kolejno co trzy dni.

Przysięga kardynałów

Kardynałowie otrzymują osobne apartamenty i nie mogą się ze sobą komunikować.

Jedynie dwa razy dziennie, przed i po południu, zbierają się w kaplicy Sykstyńskiej i siadają na rozstawionych wzdłuż jej murów tronach, zastąpionych od góry baldachimami.

Przed przystąpieniem do wyboru kardynałowie składają przysięgę, zobowiązując się do niezakładania „veta” i „ekskluzywy” z namowy państwa obcego.

Po modłach, każdy z kardynałów otrzymuje kartkę do głosowania. Składa się ona z trzech części. W górnej wydrukowane jest nazwisko kardynała wybierającego, a dołu hasło (kardynał Kakowski w czasie wyboru zmarłego obecnie Papieża miał hasło: „Operare sperare” („Pracować i mieć nadzieję”). W środku wolne miejsce na nazwisko kardynała wybieranego.

Jak się odbywa głosowanie

Kartki te po wpisaniu nazwiska kardynała wybieranego wrzuca się do urny. Zkolei odbywa się licze-

nie. Jeżeli żaden z kandydatów nie otrzyma dwie trzecie głosów kartki wrzucane są do żelaznego piecyka, którego rura wyprowadzona jest na zewnątrz kaplicy. Przed spalaniem do pieca tego wkłada się nieco mokrej słomy. Wydobywając się na zewnątrz dym jest wówczas czarny. W ten sposób oczekujące przed kaplicą tłumy dowiadują się, że Papież nie został jeszcze wybrany.

Pierwszy hold

O ile w przeciągu tygodnia wybór Ojca św. nie nastąpi, kardynałom są stopniowo zmniejszane racje żywnościowe.

Po dokonaniu wyboru kardynał dziekan podchodzi do obranego i pyta się go o zgodę. Jeżeli padnie odpowiedź „tak”, wszystkie baldachimy nad tronami papieskimi zostają opuszczone, za wyjątkiem baldachimu nad tronem obranego Papieża.

Następuje teraz złożenie holdu przez kardynałów. W międzyczasie kardynał dziekan wychodzi na balkon i mówi do zebranych przed kaplicą wierzących: „Ogłaszam wam radość wielką. Mamy Papieża”.

Expose min. Becka w dniu 18 b. m.

WARSZAWA, 10. II. (PAT.) — Minister spraw zagranicznych, p. Józef Beck wygłosi dnia 18. II o godz. 11-ej na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych expose o polityce zagranicznej Polski.

Prof. Wiechowicz laureatem państwowej nagrody muzycznej

WARSZAWA, 10.2. (PAT.) — Sąd konkursowy nagrody muzycznej ministra wr. i op. uchwalił wielką sześciami głosów przyznać nagrodę prof. Stanisławowi Wiechowiczowi za całokształt działalności muzycznej.

Pan minister wr. i op. wniosek sądu konkursowego zatwierdził.

Palenie konopi

Po złożeniu Mu holdu Papież przebiera się w zakrytych w białą sutannę i wraca. Kardynałowie całują go w ręce i w ramię i wyprowadzają na balkon. Tu nowy Papież błogosławi zebrane tłumy „urbi et orbi”.

Następnego dnia następuje akt koronacji. W czasie koronacji odbywa się m. in. taka ceremonia. Przed włożeniem tiary jeden z księży pali przed Papieżem konopie i mówi: „Ojciec św. tak przemija światło!”

W Berlinie

BERLIN, 10.2. (PAT) — Wiadomość o zgonie Ojca świętego ukazała się tu dopiero w prasie popołudniowej i wywołała duże wrażenie. Na gmachach urzędu kanclerskiego, ministerstwa spraw zagranicznych i Reichstagu opuszczono chorągwie do pół masztu.

Wszystkie bez wyjątku niemieckie dzienniki poświęcają życiu Ojca świętego artykuły wstępne podkreślając zalety Jego charakteru i umysłu.

Trzęsienie ziemi w Ekwadorze

Kilkanaście budynków padło w gruzy

BUENOS AIRES, 10.2. (PAT) — Według otrzymanych tu wiadomości z Quito (Ekwador) odczuło tam pięć szybko po sobie następujących gwałtownych wstrząsów ziemi. Ponadto w miejscowościach Vallechillor, San Golqui, Alangasi, Intag i Michachi, wskutek gwał-

townych wstrząsów ziemi padło w gruzy kilkanaście budynków a wiele zostało uszkodzonych. Przeraziło mieszkańców opuścili w popłochu swe domostwa i obozują pod gołym niebem. Ofiar w ludziach nie było.

Wypadek samochodowy

na szosie Tel Aviv — Lydda

WARSZAWA, 10.2. (PAT) — W dn. 10 b. m. wydarzył się na szosie między Tel - Avivem a portem lotniczym Lyddą wypadek samochodowy, który pociągnął za sobą śmierć żołnierza angielskiego.

W godzinach porannych jechał na lotnisko do Lyddy samochód z pasażerami P. L. L. „LMT”, który jest eskortowany zawsze przez wojskowy samochód, celem zapew-

nienia pasażerom zupełnego bezpieczeństwa.

Samochód eskortujący, jadący z wielką szybkością, chciał wyminać idącego drogą araba. Wskutek gwałtownego skrętu wpadł do rowu i uległ rozbiciu. Jeden żołnierz eskorty został zabity, a inni ciężko ranni.

Wskutek wypadku samolot wystartował z Palestyny do Aten z 2-godzinnym opóźnieniem.

Napad bandycki na mieszkanie właściciela kantoru wymiany

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze śledcze w stolicy zaalarmowane zostały wiadomością o śmiałym napadzie bandyckim, dokonanym w domu przy ul. Majzelsa 6 na mieszkanie Hersza Kaufmana, właściciela kantoru wymiany przy ul. Nalewki 9.

Do mieszkania Kaufmana wtargnęło dwóch zamaskowanych osob-

ników, z których jeden był ubrany w mundur listonosza. Pod groźbą użycia broni zażądali od Kaufmana wydania pieniędzy. Syn właściciela kantoru, Abram, wszczął alarm. Bandydzi zadali mu kilka ciosów łemmem żelaznym w głowę, a następnie zbiegli, rezygnując z rabunku.

Ciężkie obrażenia czaszki Arona Kaufmana opatrzył lekarz. Policja wdrożyła dochodzenie.

INDYWIDUALNE PRZEJAZDY DO LONDYNU

w dowolnym terminie i na dowolny okres czasu przez Belgię, Francję lub Holandję.

INDYWIDUALNE WYJAZDY DO FRANCJI, WŁOCH, BELGII, NIEMIEC I STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁN. oraz innych krajów europejskich i zamorskich

DO PALESTYNY

na Purim odjazd 22. II na Pesach „ 22. III

z możliwością zwiedzenia Paryża, Marsylii, Aten i Konstantynopola.

ZAPISY:

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc. Łódź, ul. Traugutta 2. TELEFON 120-37

Dwudziestolecie istnienia parlamentu

Uroczyste posiedzenie sejm z udziałem p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Śmigłego-Rydza

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj sejm uczcił dwudziestolecie istnienia parlamentu w Polsce. Strona dekoracyjna wypadła ładnie i zawierała więcej efektu zewnętrznego, niż ceremoniał otwarcia pierwszego posiedzenia w dniu 10 lutego 1919 roku.

Jeszcze w czwartek wieczór, czyniono wysiłki, by gmach sejm upiększyć ze wszystkich stron. W czwartek więc padały snopy światła elektrycznego na gmach sejm, zwisały sztandary Rzplitej, sejm w lutym wyglądał jak gdyby w kwietniu, umajony ze wszystkich stron.

W korytarzach ustawiono lampy, rzucające światło białe, za-

kończono ostatnie prace z udźwiękowieniem sejm, udekorowano drogę do loży Prezydenta Rzplitej.

Wczoraj zrana już o godz. 10 min. 30 dostęp do sejm został zamknięty. Wejście było umożliwione jedynie za biletami poselskimi, senackimi. Miejsca na galerię zostały ograniczone. Reszta odbyła się już zgodnie z ceremoniałem, ustalonym już przed paru dniami przez protokół.

Nastroj w sejmie był oczywiście radosny, jakkolwiek przyćmiony wieścią o zgonie papieża, sejm bowiem po raz pierwszy w ciągu ostatnich lat dostąpił jednocześnie zaszczytu wizyty i Pana Zamku i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Ceremoniał przedwstępny trwał co najmniej 20 minut, odbywały się bowiem przyjmowania, witania na progu i t. d.

Przez cały czas w loży rządowej zasiadał na miejscu prezesa rady ministrów p. wicepremier Kwiatkowski, p. premier bowiem towarzyszył Prezydentowi Rzplitej i Marszałkowi. Obok niego pełnił jakgdyby rolę współgospodarza domu szef Obozu gen. Skwarczyński.

Postowie na sali posiedzeń byli nastawieni na godz. 11-tą. Czekanie urozmaicały światła, rzucające przez jupitery na salę. Dopiero dochodzące dźwięki trąb były zapowiedzią początku posiedzenia.

Rząd znajdował się już na sali, loża dyplomatyczna była przepel-

niona, sąsiednia loża jest również przeznaczona dla dyplomatów.

Marszałek sejm wstaje i czeka. W tym momencie na pierwsze piętro zdała w stronę loży prezydenckiej p. Prezydent Rzeczypospolitej oraz Marszałek Śmigły - Rydz. Minutę przed tym zajął już miejsce szef Obozu gen. Skwarczyński. Rzuca on okrzyki kolejno na cześć Prezydenta i Marszałka, które sala podchwytuje. Gdy goście zajęli miejsca na fotelach, marszałek Makowski rozpoczyna swe przemówienie. (Przemówienie to podajemy niżej).

Zdawało się, że po przemówieniu nastąpi przerwa, protokół jednak był tak obliczony, by goście mogli być świadkami rów-

nież i pracy parlamentarnej sejmu obecnego. Przystąpiono do referowania projektu ustawy o uporządkowaniu norm prawnych w krajach odzyskanych.

Dopiero po zakończeniu rozprawy nad tą ustawą, którą przyjęto bez zmian, goście opuścili loże. Zarządzona została przerwa 40-minutowa, rozległy się ponownie głosy trąb i goście opuścili po paru minutach gmach sejm.

Sejm wrócił do pracy. W ospałym już nastroju załatwiono resztę prozaicznego porządku dziennego. Wieczorem zdjęto już sztandary, odwieziono kwiaty z powrotem i spokój zapanował w gmachu, w którym dopiero we wtorek rozpocznie się dyskusja nad budżetem.

„SEJM ROZUMIE WIELKOŚĆ SWEGO OBOWIĄZKU“

Mowa marszałka Makowskiego na uroczystym posiedzeniu

Na wczorajszym posiedzeniu sejm marszałek Makowski wygłosił następujące przemówienie:

W imieniu sejm mam zaszczyt powitać pana, panie Prezydencie Rzeczypospolitej i pana, panie Marszałku Polski i podziękować za przybycie na dzisiejsze uroczyste posiedzenie izby sejmowej.

Nie tylko my, tutaj obecni, witamy z radością Najwyższego Przedstawiciela Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza i przywiązujemy do ich przybycia wielką wagę.

Śmiem twierdzić, że cała Polska rozumie głęboko jego znaczenie.

Rosnącej harmonii w pracy państwowej odpowiadać musi rosnąca siła zjednoczenia w narodzie.

Po uczczeniu pamięci zmarłego papieża Piusa XI marsz. Makowski mówi dalej.

Po półtora wieku

Wysoka Izbo!

Dwadzieścia lat temu Naczelnik Państwa Józef Piłsudski stworzył zwołany przez siebie pierwszy sejm odrodzonego państwa polskiego, nawiązując tym aktem zerwane przed półtora wiekiem bezmała ogniwa łańcucha dziejów Rzeczypospolitej.

Aktowi temu nadał wówczas Wskrzesiciel Polski cechy największej uroczystości.

To też pierwszym krokiem Józefa Piłsudskiego, kiedy, jako wódz, stanął na czele państwa, było zwołanie sejm, aby w ten sposób dać wyraz swej jedności z narodem, aby uwiarydlić prawdę, że naród i państwo są to tylko dwie postaci tej samej rzeczywistości.

Co mówił Józef Piłsudski

Oto, co mówił Józef Piłsudski w dniu 10 lutego 1919 roku:

„Półtora wieku walk, krwawych nieraz i ofiarnych, znalazło swój tryumf w dniu dzisiejszym. Półtora wieku marzeń o wolnej Polsce czekało swego ziszczenia w obecnej chwili. Dzisiaj mamy wielkie święto narodu, święto radości po długiej, ciężkiej nocy cierpień...

Obdarzeni zaufaniem narodu dać mu macie podstawy dla jego niepodległego życia w postaci prawa konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Prawa, przez was uchwalone, będą początkiem nowego życia wolnej i zjednoczonej ojczyzny“.

Dziś, kiedy obchodzimy dwudziestą rocznicę tego „wielkiego święta“, nie czas na wspomnienie trudności i błędów, z jakimi walczyć musiała odrodzona Rzeczpospolita we własnym sejmie i własnym narodzie.

Cóż bowiem dziwnego, że państwo i naród po więcej niż wiekowej rozłące nie od razu poczuli się jednością, nie od razu potrafili zrozumieć i odczuć nową rzeczywistość, że jeszcze bodaj dotąd pokutują dziwaczne rozdziewki i smutne nieporozumienia.

26 stycznia 1934 r.

Nie też dziwnego, że dopiero w 16 lat po odrodzeniu, dopiero po nieudanych próbach i błędzeniach, po ciężkich zmaganiach wewnętrznych sejm zdobył się w dniu 26 stycznia 1934

r. na spełnienie, zleconego mu przez Józefa Piłsudskiego, naczelnego zadania i powziął uchwałę zasadniczą, która miała stać prawem konstytucyjnym, na jakie czekała Rzeczpospolita.

Kiedy spoglądamy wstecz na drogi historii, zatrzymują nas chwile wleczone pamiętne, głęboko żłobione w sercach i umysłach pokoleń.

O chwilach takich tworzy się legendy, pisze się o nich książki, wspomina się je z powagą i wzruszeniem, ale staramy się przejść najprędzej ponad latami i szeregi lat, które jakby same szukają niepamięci, które, jak potępione, nie znające ukonien widma, snują się za nami i proszą o łaskę za pomnienia.

Otwierając sejm odrodzonej Rzeczypospolitej w dniu 10 lutego 1919 roku, Józef Piłsudski pograżył w niepamięć długie okresy polskiej niedoli i upadku.

Nowym blaskiem zajaśniało to wszystko, co było wielkie w naszych dziejach, a w tej wielkości i sejmowi należy się miejsce poczesne. Sejmy polskie u-

niały dać wyraz szlachetnym uczuciom, wielkim porywom i sile twórczej narodu.

1919 — 1939

W ciągu ubiegłych lat dwudziestu widzieliśmy i widzimy dzisiaj, jak życie Polski rozwija się coraz szerzej i pełniej. Widzimy nowe zdobycze, nowe osiągnięcia, nowe i coraz śmielsze zamierzenia. Widzimy, jak Rzeczpospolita wznosi się na coraz wyższe szczyble, ale widzimy także, jak trudno jest dorównać po wiekowej przerwie, innym szczęśliwszym i bogatszym narodom, jak daleko jeszcze do urzeczywistnienia pragnień naszych.

Wymowa zestawień jest szczególnie jaskrawa:

W 1919 roku nie mieliśmy granic, dziś mamy je dobrze strzeżone, a niedawno przyłączyliśmy do nich piękny i bogaty skrawek odzyskanej ziemi ojczyściej.

W 1919 roku wojsko nasze było cudowną improwizacją gen. Wodza i zapala żołnierzy, — jego uzbrojenie było przypadkową zbieraniną zdobytego sprzętu. Dziś mamy zna-

komicie zorganizowaną i wyćwiczoną armię, promieniejącą nad nią tradycja historycznego zwycięstwa, otacza ją powszechne przywiązanie narodu, a własne nasze fabryki pracują nad jej nowoczesnym uzbrojeniem.

W 1919 roku byliśmy ze wszystkimi prawie sąsładami w otwartej wojnie — dziś trwałe i dobrze uzasadnione porozumienia dają nam bezpieczeństwo pokoju i pozwalają użyć sił naszych na twórczą pracę wewnętrznego rozwoju.

W 1919 r. ziemię mieliśmy stratomą marszami obcych wojsk, pociętą okopami i zasiekami z drutów, spustoszone pola, wyjąłowane ugory, zniszczone pogłowie zwierząt gospodarskich. Karmiliśmy się przywiezionym z za oceanów skondenowanym mlekiem. Dziś potrafimy wywieźć zagranicę, częściowo za te same oceany, nawet i 3 miliony tonn produktów roślinnych i zwierzęcych wartości bezmała pół miliarda złotych.

Waga czynów

Nauczeni przykładem historii, pamiętni wskazań Piłsudskiego, znamy wagę czynów i wiemy, że muszą być wykonane w czas.

Dzielo, do którego osiągnięcia przyczynić się jest naszym obowiązkiem i gorącym pragnieniem, może być dokonane tylko solidarną pracą, zjednoczonym wysiłkiem, wzajemną wiarą i czynnym zespoleniem obywatelskim w narodzie.

Zanim przystąpimy za chwilę do naszych codziennych czynności i radzić zagniemy o uporządkowaniu stanu prawnego na ziemiach odzyskanych, o wzmoczeniu naszej obronności w powietrzu, o budżecie Rzeczypospolitej, udoskonaleniu jej praw publicznych i prywatnych i o innych ważnych sprawach, powiedzmy sobie jeszcze:

W dwudziestą rocznicę odrodzenia sejm, w obliczu nieśmiertelnej pamięci Józefa Piłsudskiego, w obecności pana Prezydenta Rzeczypospolitej, w obecności Naczelnego Wodza i przed całym narodem oświadczamy dziś, że sejm polski wielkość swego obowiązku rozumie i uczyni wszystko, aby mu sprostać.

Były premier Bartel krytykuje gospodarke kolei i straż kolejową

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj w dyskusji budżetowej senatu przy rozważaniu budżetu ministerstwa komunikacji, zabrał głos b. premier Bartel, który poddał ostrej krytyce gospodarke kolei.

„Mówi się, że koleje polskie są w świetnym stanie, że zagranica może się na nich wzorować. Sąd ten był błędny.

Odziedzyczyliśmy koleje w stanie zdewastowanym, nie umieliśmy ich doprowadzić do należytego stanu.

Dziś pisze się odwrotnie, że koleje są zrujnowane, a tymczasem nie się właściwie nie zmieniło. Kolej niema żadnego kapitału obrotowego.

Gdyby przypadkiem wzrosło zaufanie w stosunkach handlowych, to koleje znalazłyby się w ciężkiej sytuacji i nie podolałyby swojemu zadaniu. Stan finansów kolejowych jest fatalny.

Zobowiązania przekraczają majątek kolei. Skrypty dłużne

kolei są dyskontowane z 20- to procentową zniżką. Fatalny stan podtorza odbija się na przebiegu parowozów. Przebieg parowozów naszych między dwoma okresami reparacji wynosi o 70% mniej aniżeli na kolejach niemieckich.

Dzisiejsza straż kolejowa zwraca na siebie jedynie uwagę pretensjonalnym wyglądem, ale skuteczność jej pracy stoi pod znakiem zapytania.

Przyznam się, że oni mnie po-

Grzymała-Siedlecki nie popętnił plagiatu

KRAKÓW, 10 2. (Tel. wł.). — W krakowskim sądzie cywilnym zapadł wyrok w procesie Leona Wiesnera przeciw Grzymale - Siedleckiemu.

Powód zaskarżył Grzymała-Siedleckiego o 2.000 zł. odszkodowania, twierdząc, że sztuka jego „Czwarty do brydża“ jest przeróbką utworu „Tajemni-

ca“, złożonego przez Wiesnera w rękopisie do rąk pozwanego w r. 1916, gdy ten był dyrektorem teatru miejskiego w Krakowie.

Po wystuchaniu opinii biegłych sąd oddalił powództwo Wiesnera, zasądzając pokrycie kosztów procesowych w sumie 1.080 zł.

prostu irytują. P. minister komunikacji: Mnie również!

Sen. Bartel: Cały ten strój jest zbyteczny, przesadny, a ile kosztuje! Ten cały wydatek, to jest luksus.

Dalej mówca krytykuje drogi bite. Po sen. Bartlu zabierało głos jeszcze kilku mówców, którzy stwierdzili to jeszcze, że stan finansowy kolejnictwa jest fatalny.

Bezkompromisowe żądania arabsów

Uważają oni, że mandat jest pogwałceniem ich uprawnień i żądają pełnej niepodległości oraz wstrzymania imigracji żydów

LONDYN, 10.2. (PAT) — Dziś przed południem w ramach konferencji palestyńskiej odbyło się drugie z kolei posiedzenie z delegacją żydowską. Ze strony brytyjskiej w posiedzeniu wzięli udział minister kolonii Mac Donald i parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych Butler. Ze strony żydowskiej brała udział pełna delegacja w składzie około 20 osób.

Posiedzenie dzisiejsze poświęcone było dyskusji nad deklaracją, złożoną na pierwszym posiedzeniu przez dr. Weizmana.

W toku przeszło dwugodzinnych obrad minister Mac Donald poczynił szereg uwag, polemizując z postulatami Weizmana i domagając się pewnych wyjaśnień. Ze strony żydowskiej odpowiadał przeważnie prezes palestyńskiej egzekutywy agencji żydowskiej Ben Gurion.

Dyskusje dzisiejsze dotyczyły raczej zasad deklaracji żydowskiej, a nie jej szczegółów. Minister Mac Donald przeciwstawił postulatowi żydowskiemu postulat arabski, zaznaczając w ten sposób delegację żydowską z deklaracją, złożoną wczoraj przez arabsów.

Spodziewają się, że po dzisiejszym wyjaśnieniu zasad następnego posiedzenie z delegacją żydowską, które wyznaczone zostało na poniedziałek popołudniu, dotyczyć już będzie szczegółów deklaracji żydowskiej, przy czym oczekiwane jest, że obie delegacje zarówno żydowska, jak i arabska zgodzą się ograniczyć swój skład liczebny dla dyskusji nad szczegółami tak, aby obrady mogły się toczyć w szybszym tempie.

W sobotę popołudniu odbędzie się posiedzenie z delegacją arabską. Procedura zapewne będzie mniej więcej podobna do procedury, zastosowanej dzisiaj, to znaczy, że również odbędzie się dyskusja co do zasad i że minister Mac Donald poinformuje arabsów o postulatach żydowskich.

Głównie z tego też względu ogłoszenie streszczenia deklaracji dr. Weizmana zostało na razie odłożone i udzielone będzie prasie w niedziele.

Niezależnie od oficjalnych zebrań konferencji min. Mac Donald kontynuować będzie swoje prywatne rozmowy z różnymi grupami i poszczególnymi delegatami, aby w ten sposób wyjaśnić niektóre kwestie.

Deklaracja arabska

LONDYN, 10.2. (PAT) — Sekretariat konferencji palestyńskiej podał do wiadomości prasy streszczenie deklaracji arabskiej, złożonej w

Dwaj przestępcy popełnili samobójstwo

BERLIN, 10.2. (PAT) — Dwaj przestępcy, których przewożono w wagonie, doczepionym do pociągu osobowego, w czasie postoju na jednej ze stacji w pobliżu Erfurtu rzucili się na strażników, odebrali im rewolwery i zbiegli.

Zaalarmowana policja i funkcjonariusze kolejowi rozpoczęli pościg, ostrzeliwując zbiegów, którzy widząc, że ucieczka się nie uda, popełnili samobójstwo.

Król Sjamu

na studiach w Lozannie

MARSYLIA, 10.II. (PAT) — Król Sjamu Ananda Mahidol w towarzystwie brata, siostry, królowej matki i świty z 20 osób, przybył do Marsylii z Bangkoku na pokładzie parowca „Selandia”. Jeszcze dzisiaj wieczorem król Sjamu specjalnym pociągiem uda się do Lozanny, gdzie będzie kontynuował swe studia.

dnia wczorajszym na posiedzeniu konferencji przez głównego przedstawiciela arabsów palestyńskich Jemal Husseini.

Określa on sprawę arabską, jako sprawę oczywistej dla każdego sprawiedliwości, opartej o naturalne prawa narodów, pragnących posiadać swój własny kraj i żyjących naturalne dążenia zabezpieczenia własnej niepodległości, którą pragną rozwijać w wolności i w zgodzie z własnymi tradycjami. Arabom nie dano niepodległości, przyrzeczonej w zobowiązaniach rządu brytyjskiego z r. 1915 za udział arabsów w doprowadzeniu do zwycięstwa mocarstw sojuszniczych, a mandat, narzucony arabsom, stanowi jaskrawe pogwałcenie nie tylko przyrzeczeń brytyjskich i własnych praw naturalnych arabsów, lecz również prawa do niepodległości politycznej, przyznanej arabsom w pakcie ligi narodów.

Jemal Husseini rozwodzi się dłużej nad sprawą imigracji żydowskiej i oświadcza, że arabsowie nigdy nie uznali i nigdy nie uznają deklaracji Balfoura lub zasady mandatu. Deklaracja Balfoura zawierała przyrzeczenia, do których W. Brytania nie była upoważniona bez

zgody arabsów i które wogóle były nie ważne, ponieważ stały w sprzeczności z udzielonymi przed tym i wiążącymi zobowiązaniami brytyjskimi wobec arabsów. Statut mandatowy zaś jest, zdaniem arabsów, dokumentem bezprawnym.

Istotne zagadnienie polega — zdaniem delegacji arabskiej — na tym, czy jest sprawiedliwe, aby arabsowie, którzy są nieprzerwanymi posiadaczami Palestyny od przeszło 1300 lat i których istnienie jest głęboko związane z tą ziemią, ulegli przymusowemu wyparciu z tej ziemi dla umożliwienia ży-

dom utworzenia wśród społeczeństwa arabskiego żydowskiej siedziby narodowej.

Sprawa arabska sprowadza się właściwie do trzech punktów:

1) Niedania arabsom niepodległości, przyrzeczonej im parokrotnie w czasie wojny,

2) dopuszczenia do Palestyny w znacznych ilościach imigrantów żydowskich obcych z języka, obrządku, moralności i poglądów bez uwzględnienia wpływu tego stanu rzeczy na przepisy, którymi kierują się arabsowie oraz na ich obrządk i zwyczaje,

3) wprowadzenia w życie pod presją sjonistyczną arbitralnego ustawodawstwa, aby ułatwić żydom nabywanie ziemi bez stosownej gwarancji ochrony włości arabskiego przeciwko wywłaszczeniu i wypieraniu.

Polityka, prowadzona dotychczas w ramach statutu mandatowego, przedstawia przeto z arabskiego punktu widzenia poważną niesprawiedliwość i nie może być obroniona ani z punktu widzenia zwykłej sprawiedliwości lub moralności.

Niesprawiedliwość ta, musi być — zdaniem arabsów — usunięta nie-

zwłocznie i arabsom musi być udzielone zadośćuczynienie, sprowadzające się do uwzględnienia następujących czterech żądań:

1) Uznanie prawa arabsów do całkowitej niepodległości ich kraju,

2) Zaniechanie wszelkich usiłowań utworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie,

3) Zniesienie mandatu i wszystkich wynikających z niego bezprawnych zarządzeń oraz zastąpienie go przez traktat, podobny do traktatu zawartego między W. Brytanią a Irakiem i

4) Stworzenie w Palestynie państwa suwerennego, wstrzymania imigracji żydów do Palestyny i zaniechanie sprzedaży ziemi palestyńskiej w ręce żydowskie.

Uszkodzony rurociąg

JERUZOLIMA, 10.2. (PAT) — Rurociąg naftowy został uszkodzony w kilku miejscach, a rozlewnąca się ropa została podpalona.

Arabsowie zaatakowali kolonię żydowską Kiriat Haroset. Pomiędzy arabsami a policją doszło do formalnej bitwy. Po obu stronach są zabici i ranni.



PIOTRKOWSKA 11 i 72

ORP „Orzeł” wcielony do marynarki

Podniosła uroczystość w 19-tą rocznicę odzyskania dostępu do morza

GDYNIA, 10.2. (PAT) — W dniu dzisiejszym w 19-tą rocznicę odzyskania przez Polskę dostępu do morza i w doroczne święto marynarki wojennej, odbyła się w Gdyni podniosła uroczystość wcielenia do polskiej Floty wojennej okrętu podwodnego „Orzeł” im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, zbudowanego wspólnym wysiłkiem ze składki wojska i marynarki oraz ze składek całego społeczeństwa, zebranych w Funduszu Obrony Morskiej, dzięki akcji zorganizowanej przez ligę morską i kolonialną.

Na uroczystości dzisiejsze, które zaszczylił swym przybyciem reprezentant pana Prezydenta R. P. i pana Marszałka Śmigłego - Rydza gen. broni Kazimierz Sosnkowski, miasto zostało bogato przybrane flagami o barwach narodowych oraz emblematami ligi morskiej i kolonialnej. Na okrętach wojennych na Oksywiu zarządzono galę banderową. Również polskie statki handlowe stały w porcie handlowym pod galą banderową.

Reprezentant pana Prezydenta Rzplitej i pana Marszałka Śmigłego Rydza gen. broni Kazimierz Sosnkowski powitany został uroczystie na dworcu kolejowym o godz.

15.15 przez kontradmirała Unruga, dowódcę obrony wybrzeży komandora Frankowskiego, wicewojewodę pomorskiego Szczepańskiego, komisarza rządu Sokoła i przedstawieli zarządu głównego ligi morskiej i kolonialnej z gen. Kwaśniewskim na czele.

Po na bożeństwo uformowano pochód, który udał się nad basen Prezydenta, gdzie odbyło się powitanie nowej pięknej jednostki marynarki wojennej okrętu podwodnego „Orzeł”, który o godz. 10.20 z łopocącymi na wietrze flagami przy dźwiękach Pierwszej Brygady wpłynął majestatycznie do basenu Prezydenta. Zgromadzone na wybrzeżach tysiączne tłumy ludności wznosiły entuzjastyczne okrzyki na cześć polskiej marynarki wojennej i O. R. P. „Orzeł”. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Na molo południowe przybył gen. broni Kazimierz Sosnkowski, reprezentujący pana Prezydenta Rzplitej i pana Marszałka. Nastąpił najbardziej podniosły moment dzisiejszych uroczystości. P. gen. Sosnkowski wszedł na wieżyczkę okrętu i dokonał odsłonięcia srebrnej tablicy, stwierdzając tym samym, że okręt podwodny „Orzeł” został

wcielony do polskiej marynarki wojennej.

Na srebrnej tablicy przytwierdzonej do burty wieżyczki wyryty jest napis następującej treści: „Ku chwale Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej, ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, staraniem komitetu Jego imienia, wśród wojska i marynarki wojen-

nej zebrano 2.644.567 zł., wśród całego społeczeństwa na fundusz obrony morskiej wysiłkiem ligi morskiej i kolonialnej 5.555.433 zł. Razem 8.200 tys. zł. Za sumę powyższą wybudowany został O. R. P. „Orzeł”, który w dn. 10 lutego 1939 r. przybył z Holandii do Gdyni i powiększył naszą siłę zbrojną na morzu”.

Czesi odżydzają urzędy i adwokaturę

PRAGA, 10.2. (Tel. wł.) — Rząd czechosłowacki wydał poufne rozporządzenie, usuwające wszystkich żydów ze służby państwowej. Rozporządzenie tego nie ogłoszono, a w prasie o nim pisać, nie wolno, ale je się ściśle wykonuje.

Według tego rozporządzenia wszyscy urzędnicy, wyznania mojżeszowego i tacy, którzy się wychryzili, zostaną usunięci ze służby państwowej. Odżydzania aparatu państwowego dokonuje się tu spokojnie i po cichu. Według tego rozporządzenia żydowscy urzędnicy mogą zażądać zwolnienia sami bez

prawa do emerytury, albo też mogą zażądać spensjonowania ich z powodu niezdolności do służby, a władze nie będą badały prawdziwości podanej przyczyny. Wreszcie też urzędnicy żydowscy mogą być zwolnieni ze służby i stawieni do dyspozycji. Usuwanie żydów z urzędów ma być zakończone do dnia 31 marca roku bieżącego. Z samego M. S. Z. usuniętych zostanie 68 urzędników żydów.

PRAGA, 10.2. (Tel. wł.) — W tych dniach odbyło się w Pradze walne zebranie izby adwokackiej, które zajmowało się położeniem adwokatów. Stwierdzono przy tym, że w Pradze żydzi stanowią 42 procent liczby adwokatów, a na prowincji czeskiej 30 proc. Zebranie uchwaliło rezolucję, domagając się ograniczenia liczby adwokatów żydów, a w szczególności domagano się, aby adwokatom żydom, którzy podczas spisu ludności w 1910 r. swoją narodowość podali jako niemiecką, w ogóle odebrano prawo wykonywania adwokatury, aby adwokaci, którzy podali jako swoją narodowość żydowską, mieli prawo zastępować tylko żydów i by im odebrano praktykę chrześcijańską, aby adwokatów wyznania żydowskiego, którzy w 1910 r. przyznali się do narodowości czeskiej, dopuszczono do wykonywania praktyki adwokackiej tylko w stosunku procentowym, odpowiadającym liczbie żydów w państwie.

Osiągnięto wreszcie porozumienie co do zasad przyszłych umów zbiorowych z lekarzami w ubezpieczalniach

WARSZAWA, 10.II. (PAT) — W wyniku dłuższych rokowań między zakładem ubezpieczeń społecznych a organizacjami lekarskimi osiągnięto porozumienie, co do zasad przyszłych umów zbiorowych z lekarzami w ubezpieczalniach społecznych.

Określone zostały przede wszystkim obowiązki i uprawnienia różnych kategorii lekarzy, za sięg i tryb stabilizacji, warunki rozwiązywania umów i t. d.

Przewidziano również — do czasu formalnego uregulowania sprawy — przejściowy okres pół

roczny, w którym zwolnienia lekarzy będą wymagały zezwolenia władz nadzorczych.

W związku z osiągniętym porozumieniem, p. minister opieki społecznej M. Kościalkowski, przyjął przedstawicieli świata lekarskiego. P. minister podkreślił, że z dużym zadowoleniem wita osiągnięte porozumienie, które daje wreszcie możliwość trwałego uregulowania przez umowy zbiorowe warunków pracy 4-tysięcznej rzeszy lekarzy ubezpieczonych, t. j. 1/3 ogółu lekarzy w państwie.

Porozumienie to jest tym cenniejsze, że godzi całkowicie w istotne interesy ubezpieczalni i ubezpieczonych ze znaczną poprawą warunków pracy lekarzy.

W odpowiedzi przemówił przedstawiciel Naczelnej izby lekarskiej, który dał wyraz zadowolenia całego świata lekarskiego z osiągniętego porozumienia i w serdecznych słowach podziękował p. ministrowi Kościalkowskiemu za jego iniejatywę i życielne poparcie, które pozwoliły korzystnie załatwić doniosłą dla świata lekarskiego sprawę.

Trzecia „pięciolatka” w Sowietach

Z Moskwy donoszą, że opublikowano tam, z 13-miesięcznym opóźnieniem, krótka treść planu pięcioletniego (od 1 stycznia 1938 do 1 stycznia 1943 roku). Plan przewiduje roczne powiększanie produkcji w rozmiarach 13,5 proc. Nadzieja na to, że trzecia pięciolatka poświęcona będzie głównie produkcji przedmiotów na zaspokojenie potrzeb szerokich mas ludności, nie sprawdziły się. Podobnie jak w poprzednich dwóch planach pięcioletnich szczególna uwaga i w nowym planie skierowana została głównie na przemysł ciężki. Plan przewiduje stworzenie zapasów węgla, ropy, żywności i t. p.

O obawach wojennych świadczy nie tylko kłopotanie się o zapasy, ale także decyzja o budowaniu na przyszłość fabryk i przedsiębiorstw w bardziej oddalonych i trudniejszych do „zrąnienia” centrach, przede wszystkim na Uralu.

Służąca państwa Chamberlain

Wioska Rebstein, zapadła w górach doliny Renu, przeżywa dni niezwyklego podniecenia: 20-letnia mieszkanka tej wsi Reffli von der Hub, która pracowała jako służąca, otrzymała podobne stanowisko u państwa Chamberlain.

Reffli oddawna już błagała p. Chamberlain o pracę w Anglii. Brała lekcje języka angielskiego, a następnie zwróciła się o pośrednictwo do biura pośrednictwa pracy w Bazylei. — Powiodło się jej ponad wszelkie oczekiwania. Reffli pojechała do Londynu i obecnie nadesłała depeszę do swej wsi, że nowa pani przywitała ją bardzo życzliwie.

W celu pismach szwajcarskich zamieszczono fotografie Reffli.

Propaganda i szpiegostwo w uniwersytecie

Hitleria posiada swoich agentów na wyższych uczelniach szwajcarskich

„Manchester Guardian” publikuje pismo jednego z profesorów w Oxfordzie, który m. in. pisze: „Naziści starają się obecnie zdobyć „kontrolę” nad młodzieżą szwajcarską, a zwłaszcza nad studentami na uniwersytetach szwajcarskich. — Taktyka ich jest taka sama, jak w 1933 roku, ale udoskonalili ją w Austrii i w innych krajach. Szwajcarzy jednak nie są austriakami. Walczyli przeciw swoim austriackim panom i zdobyli wolność przed sześciu wiekami, po trafii walczyć i teraz.

W Szwajcarii istnieje siedem uniwersytetów. Na najmniejszym z nich, w Neuchâtel, propaganda nazistów, zdaje się, nie jest bardzo czynna. Jest tam obecnie tylko jeden niemiecki student. Na pozostałych sześciu ilość ta waha się. — Na trzech szwajcarsko-niemieckich uniwersytetach, w Bernie, Zurychu i Bazylei, element obcy wynosi teraz zaledwie około 10 do 20 procent ogólnej liczby studentów. Na katolickim uniwersytecie w Fryburgu odsetek ten jest znacznie większy. W Genewie tylko 50 procent studentów to szwajcarzy. Obecnie jest tam osiemdziesięciu niemieckich studentów.

Na uniwersytecie genewskim zaszły ostatnio wypadki, które wykazują, do jakiego stopnia naziści udoskonalili swoją organizację. Równocześnie okazało się, że szwajcarzy, którzy zażywają wolności od sześciu stuleci, nie mają zamiaru biernie poddać się hitleryzmowi.

Wiedzą, że mogą liczyć na sympatie i poparcie wielu mi-

lionów na świecie w walce o utrzymanie swego najcenniejszego dziedzictwa, wolności słowa, myśli i wiary.

Co do Bazylei naziści nazywają uniwersytet tamtejszy „najbardziej wrogi niemiecom uniwersytet Szwajcarii”. Zdaje się, że uniwersytet na tym nie najgorzej wychodzi. Przeciwnie, naziści mają respekt przed mocnym stanowiskiem. Jeżeli najmniejsze podejrzenie pada na jakąś osobę, sprawa jest natychmiast badana przez władze uniwersyteckie i jeżeli podejrzenie jest usprawiedliwione, odnośna jednostka przoszona jest o niezwłoczne opuszczenie murów uczelni. W ostatnich kilku latach było kilka takich relegacji.

Ostatnio ukazały się w „La Semaine”, tygodniku, wydawanym w Genewie, szczegóły, dotyczące nazistowskiej organizacji propagandy w Genewie. — Sprawozdanie to bezwzględnie odpowiada rzeczywistości; jest ono we wszystkich ważnych punktach potwierdzone przez artykuł, opublikowany w niemieckiej gazecie, który za cytowało pismo „Neue Zürcher Zeitung”.

Na uniwersytetach w Niemczech rozplakatowano zawiadomienia, w których ofertuje się subsydia studentom, życzącym sobie studiować w Szwajcarii. Z pośród tych, którzy się zgłaszają, wybiera się pewną ilość i ćwiczy w pracy jako agentów rządu niemieckiego. — Pewien czas spędzają oni w obozach przygotowawczych. „Schulungs-lager Schweiz” przysposabiający studentów do pracy w Szwajcarii znajduje się w Tybindze.

Przed wszystkim „szczerpi-

się” wszystkich studentów przeciw „bakeylovi” idei demokratycznych. Następnie zaczyna się zapoznanie ich ze sposobami, jak zjednać studentów szwajcarskich dla hasła Hitlera i Rosenberga. Są metodycznie i dokładnie ćwiczeni w zasadach „geopolityki”, nowej nazwy dla szpiegostwa, maskowanego pod postacią nauki, skierowanego nie tylko przeciw studentom szwajcarskim, ale także przeciw niektórym profesorom, na których wykłady uczęszczają studenci nazistowscy. — Starannie badają oni osobę profesora i pod pozorem naukowym zbierają informacje, które mają im umożliwić zdobycie studentów dla zasad nazistowskich.

Każda grupa uniwersytecka podzielona jest na sekcje („Kameradschaften”). Na czele każdej grupy stoją „Einsatzbereite Studenten”, studenci gotowi do służby „najlepsi bojownicy Hitlera”, awangarda w „walce o uwolnienie świata od przestarzałych poglądów”. W każdej sekcji są też studenci, nieznani nawet kierownikowi grupy, którzy pozostają w stałym kontakcie z centralną komendą „Deutsche Studentenschaft” w Niemczech. Ich zadaniem, podobnie jak innych członków grupy, jest „szpiegostwo maskowane jako nauka”, ale ponadto często działają nieświadomie jako szpiedzy w stosunku do swoich własnych kolegów. Nie jest zdumiewającym, że wśród studentów nazistowskich panuje nieufność, bo każdy z nich obawia się, że w swym najlepszym przyjacielu odkryje agenta Gestapo.

Wszyscy studenci nazistow-

scy mają nakaz noszenia oznaki nazistowskiej w murach każdego szwajcarskiego uniwersytetu. Są pouczeni, dlaczego mają to robić. „Po pierwsze, dla przyzwyczajenia oczu szwajcarów do swastyki”, „po drugie, dla zastraszenia licznych wrogów, z którymi należy się liczyć zagranicą”. Słusznie podkreślono, że to „psychologiczne przygotowanie” do rozpowszechniania doktryny nazistowskiej posiada największą wagę. Stanowi ono istotną część propagandy nazistowskiej, a jej wartość okazała się skuteczną w Austrii, Hiszpanii i w innych krajach.

W ostatnim roku niemieccy studenci prawa w Genewie utworzyli coś w rodzaju własnego prywatnego seminarium. — Na ostatnim semestrze studenci nazistowscy wywiesili na tablicach uniwersytetu ogłoszenie, zapraszające wszystkich zainteresowanych studentów do wzięcia udziału w zebraniach ich „grupy naukowej”. Stała się ona teraz istną „Akademią prawa niemieckiego”. Już nie jest to więcej niewinna „grupa naukowa”. Kieruje nią młody prawnik, mianowany przez Berlin. — Przedmioty opracowywane są przez niego specjalnie dobrane; jednym z przedmiotów w bieżącym semestrze jest „Porównanie narodowo-socjalistycznego prawa karnego z szwajcarskim”. Naziści otrzymali teraz w jednym z szwajcarskich uniwersytetów swojego własnego wykładowcę, który ma zupełną swobodę przedstawienia, bez żadnych przeszkód, w jednej z sal wykładowych uniwersytetu, — wszystkich „dobrodziejstw” prawa, skonstruowanego w duchu hitlerowskim.

Jeden z profesorów wydziału prawa rozpoczął swój kurs wykładów w bieżącym semestrze następującym stwierdzeniem:

„Niemieckie dekrety z dnia 12 listopada (ustawy antyżydowskie) wprowadzają nową koncepcję prawa, stanowiącą zupełnie rozbrat z ogólnie przyjętymi zasadami prawa”. Profesor ten doszedł do zupełnie naturalnego wniosku, że nie może dłużej nauczać „praktycznego prawa niemieckiego”, bo w dalszym ciągu obstaje przy tym, że „każdy praktyczny porządek prawny musi odpowiadać niezmiennemu prawu sprawiedliwości i moralności. Zasady jego nauczania będą oparte, jak w przeszłości, „na ogólnie przyjętych zasadach prawa”. Na co jeden ze studentów niemieckich wstał i prosił o dalsze wyjaśnienia; kiedy profesor odmówił zapuszczenia się na dalszą dyskusję z hitlerowcem, wszyscy niemieccy studenci opuścili salę wykładową. C. HET.

Wkrótce w kinie

„RIALTO”



TYRONE POWER · LORETTA YOUNG
ANNABELLA

NAJWIĘKSZY, AKTUALNY
FILM PRODUKCJI 1939 R.!

Sensacyjny program rewelacji
TABARIN MISS **BARTIRA** - gwiazda CASINO de PARIS
DEBORAH KAY — fenom. tancerka akr.
NICO ROSCHIN — non plus ultra

Nowa gra w karty

wymyślona przez 19-letnią amerykańkę

W Anglii cieszy się obecnie powodzeniem nowa gra w karty, wymyślona przez 19-letnią amerykańkę miss Dotty Davis. Na kartach jej widnieją postacie nie tradycyjnych króli, dam i waletów, lecz bohaterki i bohaterowie słynnych tragedii miłosnych: Antoniusz i Kleopatra, Romeo i Julia itp. Wygręwa w grze panna Davis ten, komu uda się dobrać najbardziej udany „mariaż”. Dwie karty „Wallis” i „Edward” uważane są za atut. Panna Davis zaczerpnęła natchnienie z dziejów księżstwa Windsor.

W tali panny Davis jest jeszcze jedna karta: arcybiskup Canterbury. Jest to jedyna karta, która przeszkadza każdemu mariażowi. Grający, który ma w rękę tę kartę, może zniszczyć najlepsze plany innych grających.

19-letnia panna Davis była tak naiwna, że posłała jedną ta-

lię swych kart arcybiskupowi Canterbury. Osobisty sekretarz arcybiskupa odpowiedział jej, że gra jest — nie udatna. „Nie wolno taką drogą — czytamy w liście — przypominać o jednym z najtragiczniejszych epizodów dziejów Anglii. Fakty te są ściśle związane z koroną brytyjską. Dlatego też arcybiskup nie może polecić rozpowszechnienia pani gry”.

W izbie gmin jednakże wielu deputowanych już zaopatrzyło się w talie kart panny Davis, a deputowany Harry Day oświadczył z trybuny o niedopuszczalności mieszania małżeństwa księżstwa Windsor do gry karcianej.

POD GÓRĘ I Z GÓRY
Świeży śnieg skrzypi pod nartami. Pod górę idzie się długo i ciężko, w gardle zasycha, pragnienie męczy. Należy za tym zatrzymać się, zjeść jafską pomarańczę i już z nowymi siłami i energią ruszamy w zaśnieżone góry. Jafska pomarańcza to soczysty i wspinały owoc, niezbędny dla narciarzy.

KUPUJCIE ZNACZKI POCZTOWE POMOCY ZIMOWEJ! JEST TO RÓWNIEŻ OFIARA NA BEZROBOTNYCH I ICH DZIECI!

POPULARNE WYJAZDY do ANGLII

przez Paryż, Brukselę i Holandię. — Wyjazdy za indywidualnymi paszportami

od 10—18 lutego 1939 r.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela
P. B. P. „ARGOS” Łódź, Traugutta 1
— — tel. 107-86. — —

Indywidualne wyjazdy do: Francji, Belgii, Włoch i wszystkich innych krajów europejskich i zamorskich

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz (Limanowskiego 1); A. Rychter i B. Łochoda (11 Listopada 86); M. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19); Cz. Rytel (Kopernika 26); M. Lipiec (Piotrkowska 193); A. Kowalski i S-ka (Rzgowska 147).

OSOBISTE. — Z dniem 7 b. m. rozpoczął urlop wypoczynkowy naczelnik wydziału technicznego zarządu miejskiego w Łodzi inż. J. Rybołowicz.

Nieobecnego zastępuje kierownik wydziału budowy gmachów miejskich inż. W. Sawczyk.

SPOŻYCIE MIĘSA WZRASTA.

W styczniu r. b. spożycie mięsa w Łodzi wzrosło, co ze względu na to, iż w tej porze roku z reguły spożycie nie jest większe niż np. w grudniu w okresie świątecznym, należy traktować jako zjawisko dodatnie, świadczące o poprawie ogólnej sytuacji gospodarczej.

Ubito na terenie rzeźni miejskich w styczniu r. b. bydła rogatego 4.160 sztuk wagi 826.790 kg., cieląt 7.120 sztuk wagi 128.699 kg., trzody chlewnej 14.527 sztuk wagi 1.281.632 kg., owiec 178 sztuk wagi 2.197 kg. i koni 71 szt. wagi 8.325 kg.

Łącznie ubito zwierząt 26.056 sztuk wagi 2.247.643 kg. Ponadto dowieziono z poza granic Łodzi 164.071 kg. mięsa tak, że łączne spożycie wynosiło w styczniu r. b. 2.411.714 kg. i było wyższe prawie o 100.000 kg. niż w grudniu ub. r.

WIECZÓR DYSKUSYJNY W K.L.Z.

Na zebraniu klubowym w sobotę (11 b. m.) wygłosił doc. dr. A. Tartakower odczyt na temat „Emigracja, emigracjonizm, kolonizacja i terytorializm”. Po odczycie dyskusja.

Planowa walka o zdrowie publiczne

Preliminarz budżetowy na r. 1939-40 przewiduje nieznaczne zwiększenie kredytów na lecznictwo i profilaktykę

Budowa szpitali publicznych, zakładu kąpielowego i ośrodka zdrowia. — Łódź stworzy 6 stacji opieki lekarskiej dla ubogiej ludności

Zagadnienie publicznej służby zdrowia jest w Łodzi szczególnie doniosłe i palące. Miasto, w którym większość ludności stanowi element robotniczy, miasto zaniedbane pod względem urządzeń sanitarnych, pozbawione odpowiedniej liczby parków i zieleńców, fatalnie zabudowane na krańcach, nakłada na jego władzę specjalnie wielkie obowiązki i troski.

Z tego też względu niezmiernie ciekawie przedstawiał się zawsze budżet zdrowia publicznego, w którym wyraźnie widać, jakie środki samorząd zamierza zmobilizować dla zaspokojenia licznych potrzeb w działach lecznictwa, szpitalnictwa, profilakty-

ki, walki z chorobami społecznymi, zakaźnymi i t. d.

Z uzyskanych przez nas od magistratu informacji wynika, że w nowym preliminarzu na

rok 1939/40 przewidziano na te cele około 4.200.000 zł., z czego na lecznictwo około 3.300.000, a resztę na profilaktykę.

Aby kwestię tę jaśniej oświe-

lić, zwróciliśmy się do wydziału zdrowotności publicznej, z prośbą o szczegóły budżetu, które by pozwoliły zorientować się, w jakiej mierze nadzieje opinii publicznej zostaną spełnione, w jakim stopniu Łódź ulży doli najbiedniejszych, którzy w głównej mierze korzystają z pomocy w dziedzinie lecznictwa.

Jak wynika z uzyskanych wyjaśnień, zarówno w lecznictwie, jak i w profilaktyce są pewne braki. Budżet na rok 1939/40 jest nastawiony na rozbudowę instytucji leczniczych. Wniesiono do preliminarza zł. 50.000.— na budowę zakładów kąpielowych. Przesądzona została sprawa szpitala w Radogoszczu. Budowa prosektorium, budowa trzech szpitali publicznych na placach: Wolności, Boerner'a i Reymonta, dwóch nowych studzien publicznych oraz urządzenie zlewisk nieczystości i zsywo-wisk śmieci.

W porównaniu z budżetem na rok administracyjny 1938/39 znów, jak od szeregu zresztą lat, przewidywany jest dalszy wzrost wydatków o kwotę zł. 162.762.

Poważna część nadwyżki przeznaczonej na akcję zapobiegawczą, bo 103.137.

W dziale zapobiegawczym wzrosły wydatki na walkę z gruźlicą o 8 tys. zł. Wydatki na wychowanie fizyczne wzrosły także o 51 tys. zł., przez powiększenie subwencji dla miejskiego komitetu W. F. i P. W. do 150.000 złotych.

Projektowane jest utworzenie III ośrodka zdrowia na Widzewie kosztem 16 tys. zł.

Wydatki na lecznictwo powiększono o blisko 60 tys. złotych do 3.300 tys. zł. Z tej sumy znaczna część obrócona będzie na pomoc ambulatoryjną.

O 15 tys. złotych powiększono fundusz na pomoc dla ubogich położnic, prócz tego o 3 tys. powiększony jest kredyt na pomoc dla ciężarnej matki.

Nowością, według preliminarza, ma być zorganizowanie 6 stacji opieki lekarskiej dla ubogiej ludności miasta. Dotychczasowa pomoc była dorywcza, począwszy od nowego roku budżetowego ma ona być skoordynowana. Koszt utrzymania tych stacji wyniesie ma 112 tys. zł.

Preliminarz szpitali miejskich został także podwyższony o 114 tys. zł., przy czym kwota ta ma być zużyta na uzupełnienie inwentarza szpitali, na żywność, zakup instrumentów medycznych, prowadzenie oddziału laryngologicznego, rozbudowę roentgenów i na radiofonizację szpitali.

Tak wyobraża sobie działalność samorządu w zakresie lecznictwa ustępujący zarząd miejski. —

Jak do tych projektów ustosunkuje się nowa większość, czy uzna sumy te za dostateczne i w jakim kierunku pójdą ewentualne zmiany, przekonamy się już podczas niebawem rozpoczynającej się sesji budżetowej nowej rady miejskiej. (G.)

Bony inwestycyjne

W dn. 9 b. m. wylosowane zostały bony Funduszu Inwestycyjnego: 2956, 8374, 16782, 22761, 24216, 31249 i 34417.

Narada klubu radnych P. P. S.

Dyskutowano nad budżetem i dodatkową subwencją na pokrycie deficytów teatralnych

Po wyborze nowego magistratu przez radę miejską, głos ma obecnie ministerstwo spraw wewnętrznych, które, w myśl ustawy, winno ten wybór zatwierdzić.

Procedurę tego aktu już omówiliśmy we wczorajszym numerze.

Do protokołu obrad wyborczego zebrania rady miejskiej, przesłanego przez tymczasowy za-

radz miasta do urzędu wojewódzkiego, dołączone zostaną za kilka dni personalne akta kandydatów na prezydenta i wiceprezydentów, dotyczące ich kwalifikacji.

Formalności, związane z zatwierdzeniem nowych władz komunalnych Łodzi mają być, jak mówią, skrócone do minimum i potrwać najwyżej dwa tygodnie. —

W sali rady miejskiej obradowała wczoraj wieczorem, pod przewodnictwem r. Potkańskiego frakcja radziecka PPS. i klasowych związków zawodowych.

Na wstępie obrad prezydium klubu zdało sprawozdanie z wizyty, jaką specjalna delegacja złożyła w godzinach rannych wiceprezydentowi miasta, p. Paźkowi. Delegacja informowała się w sprawie dodatkowej subwencji, jaką rzekomo tymczasowy zarząd miejski wypłacił teatrom miejskim w przeddzień zwołania nowej rady, na pokrycie niedoborów. Jak się okazało, teatry wybrały w ostatniej chwili z kasy miejskiej ponad 100 tys. zł.

Frakcja PPS. postanowiła przeciwstawić się temu, polecając prezydium zebrać bliższe materiały, celem zreferowania całości sprawy na forum rady miejskiej.

Następnie klub PPS. zaznajomił się z opracowanym przez ma-

gistrat preliminarzem budżetowym, omawiając poszczególne jego działy, oraz sprawę udziału w debacie budżetowej. Żadnych konkretnych uchwał nie powzięto. —

Dyskusja budżetowa w klubie PPS. pozostaje w związku z zapowiedzianą na przyszły tydzień sesją budżetową rady miejskiej. (G.)

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Robert Taylor

W FILMIE PEŁNYM
BRAWURY i EMOCJI

„Thum Szaleje”

W pozostałych rolach:
Maureen O'Sullivan
Frank Morgan

Nadprogram:
Dodatek i kronika

Ceny miejsc na
wszystkie seanse **od 54 gr.**

21 kilometrów nowych dróg wybudowano w ub. roku w powiecie łódzkim

Jak wynika z bilansu robót drogowych w powiecie łódzkim, w roku 1938 wybudowano 21 km. dróg, przeprowadzono renowację 32 km. dróg istniejących, a przebudowano 7 km. dróg, razem prowadzono roboty na 60 kilometrach.

Cyfrы te wskazują na dodatnie wyniki prac drogowych. Z roku na rok drogi w powiecie łódzkim ulegają poprawie. Dzięki pomocy finansowej Funduszu Pracy (w kwocie zł. 464.000), powiatowego związku samorządowego (400.000 zł.) oraz racjonalnemu wykorzystaniu świadczeń w naturze osiągnięto powyższe rezultaty.

W roku 1938 na terenie poszczególnych gmin powiatu łódzkiego wybudowano nowe drogi: Brójce — 5,780, Nowosolna — 3,200,

Chojny — 2,030, Wiskitno — 2,020, Czarnocin — 1,500, Kruszców — 1,200, Rąbień — 1,000, Bruźca — 0,600, Radogoszcz — 0,570, Gospodarz — 0,400, Łagiewniki — 0,100 i Babice — 0,100, oraz na terenie m. Tuszyna — 1,400 i Rudy Pabianickiej — 1,100.

Niezależnie od tego zbudowano nawierzchnię z kostki bazaltowej na drodze Łódź — Brzeziny i Łódź — Tomaszów na odcinkach po półtora km.

Władze powiatu łódzkiego, zmierzają do tego, aby w najkrótszym czasie wszystkie arterie wyłotowe z Łodzi miały nawierzchnię ulepszone, czynią starania w kierunku uzyskania większych sum na roboty drogowo, oraz na racjonalną gospodarkę drogową. (I)

GRAND-KINO

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Dziś najweselsza premiera sezonu!



IRENE DUNNE
DOUGLAS FAIRBANKS JR.

RADOJĘĆ

Najpiękniejsze piosenki Broadway'u!
Najmilsze kobiety New-Yorku!
Najbardziej czarujący film — najpogodniejszy nastrój!

Uwaga! Passe-partout i bilety ulgowe nieważne

Dziś o godz. 12-ej i 2-ej **PORANKI** — Ceny 85 gr. i 1.09

Delegaci pracowników łódzkich

interweniowali u p. premiera w sprawie dodatku wielkomińskiego

W dniu wczorajszym interweniowała w prezydium rady ministrów w Warszawie delegacja organizacji pracowników państwowych w Łodzi w sprawie przyznania dodatku wielkomińskiego dla wszystkich pracowników państwowych, zatrudnionych w naszym mieście, a więc pracowników administracji ogólnej, urzędów niespolonnych, oficerów, podoficerów, policji, kolejarzy, pocztowców, nauczycieli i t. d.

Delegacja w liczbie 20 osób z posłami i senatorami okręgu łódzkiego: sen. Wasilewskim, sen. Wileczyńskim, posłami Dutkiewiczem, Wadowskim, Milewskim i Wynysłowskim na czele została przyjęta przez p. premiera gen. Sławoj - Składkowskiego, któremu złożyła obszerny memoriał, uzasadniający postulat pracowników państwowych.

Pan premier oświadczył w odpowiedzi, że po zapoznaniu się z treścią memoriału, przeprowadził rozmowy z przedstawicielami Łodzi w parlamencie oraz delegatami i w ciągu najbliższych dni poweźmie decyzję w tej sprawie.

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy odbyła się konferencja z przedstawiciela-

mi związku właścicieli autobusów oraz związku transportowców ZPZZ. w sprawie ustalenia nowych warunków pracy i zawarcia układu zbiorowego.

Wobec wyrażonej już uprzednio zgody stron na powierzenie zatargu komisji arbitrażowej, konferencja ograniczyła się do szczegółowego uzasadnienia wysuwanych przez pracowników żądań oraz wyrażenia

opinii pracodawców.

Decyzja komisji arbitrażowej spodziewana jest w przyszłym tygodniu. Dotyczyć będzie ona wyłącznie kwestii podwyższenia płac, gdyż inne warunki umowy, zawartej w swoim czasie między związkiem właścicieli autobusów i klasowym związkiem transportowców, zostały przez ZPZZ zaakceptowane.

Przedstawiciele zw. zawodowych przed mikrofonem rozgłośni łódzkiej

Akcja wczasów robotniczych zatoczyła na terenie Łodzi bardzo szerokie kręgi, wzbudzając duże zainteresowanie wśród szeregi robotniczych naszego miasta. Akcję tę prowadzą również w energiczny sposób wszystkie, na terenie Łodzi działające, związki zawodowe robotników. Aby dać całkowity obraz tej działalności Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radia zaprosiła do mikrofonu kierowników tych wszystkich związków i kolejno

oddaje im głos w tej, tak ważnej na terenie naszego miasta sprawie.

I tak dzisiaj o godz. 22.55 przemawiać będzie kierownik związków zawodowych „Praca” Józef Socha.

W dniu 16 lutego o godz. 18.20 mówić będzie sekretarz generalny związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włókienniczego w Polsce — Adam Walczak.

W dniu 20 lutego o godz. 18.20 zabierze głos przedstawiciel związków chrześcijańskich — Lucjan Dębczyński.

W dniu 23 lutego zaś o godz. 18.20 wygłosi pogadankę na temat wczasów robotniczych sekretarz okręgowy zrzeszenia polskich związków zawodowych — J. Lewiak.

Niewątpliwie przemówienia na temat wczasów wszystkich przedstawicieli czterech zawodowych związków robotniczych na jeden i ten sam tak ważny temat zainteresują najszersze sfery robotnicze.

Ewidencja osób wyznaczonych do organów O. P. L.

Ministerstwo spraw wewnętrznych okólnikiem nr. 1 zarządziło, by w rejestrach mieszkańców, jak również w wyciągach z rejestrów w rubryce „uwagi” wpisywano podane w okólniku skrótami adnotacje o przynależności danej osoby do odpowiedniego organu O. P. L.

O zmianach miejsc zamieszkania osób, objętych ewidencją, należy zawiadamiać niezwłocznie właściwą komórkę O. P. L. zarządu gminy. Blższe wskazówki co do prowadzenia samej ewidencji osób, wyznaczonych do organów O. P. L., zostaną podane dodatkowo.

RADIO DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 5.35 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka.
 - 11.00 „Śpiewajmy piosenki” — audycja.
 - 11.25 Lekkie duety instrumentalne (płyty).
 - 12.03 Audycja południowa.
 - 14.00 Muzyka obiadowa.
 - 15.00 Audycja dla dzieci.
 - 15.30 Muzyka obiadowa.
 - 16.08 Wiadomości gospodarcze.
 - 16.20 Kronika literacka.
 - 16.35 „Dokoła Tatr z piosenką” — koncert w wyk. chóru dzieci.
 - 17.00 „F. L. S.” — Transmisja z uroczystości otwarcia światowych mistrzostw narciarskich w Zakopanem.
 - 18.00 Poradnik sportowy dla robotników.
 - 18.10 Muzyka (płyty).
 - 18.30 Audycja dla polaków zagranicą.
 - 19.00 „Co to jest kombinacja alpejska?” — pogadanka.
 - 19.10 Koncert rozrywkowy.
 - 20.35 Dziennik wieczorny.
 - 21.00 „Jutro niedziela” — koncert rozrywkowy.
 - 21.50 „Angina” — skecz wg. Marka Twaina.
 - 22.55 „O wczasach robotniczych” — pogadanka.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
BORDEAUX (279)
 21.45 „Opowieści Hoffmana” — komiczna opera Offenbacha.
STRASSBURG (349)
 21.30 Utwory Mozarta (Symfonia Adur, Koncert fortepianowy Es-dur i Serenada Es-dur).
HEILSBURG (291)
 20.10 „Otello” — opera Verdiego
MEDIOLAN (368)
 21.00 „Tosca” — opera Pucciniego.

Żałoba z powodu zgonu Papieża

Wszystkie zabawy w Łodzi odwołane

Starosta grodzki łódzki podaje do wiadomości, że w związku z żałobą po zgonie papieża Piusa XI, wszelkie zabawy publiczne, taneczno - karnewalowe, poczynwszy od dnia 10 lutego r. b. do dnia pogrzebu włącznie powinny być odwołane i w tym okresie odbywać się nie mogą.

Starosta Grodzki Łódzki
(—) Dr. H. MOSTOWSKI.

W związku ze śmiercią pa-

pieża Piusa XI, na zarządzenie władz, w bramach domów łódzkich wywieszono zostały wczoraj chorągwie narodowe okryte kirem, które wisieć będą do dnia pogrzebu papieża włącznie.

W świątyniach łódzkich odprawione będą nabożeństwa za łobne.

ODWOŁANIE AKADEMII
L. M. K.

Zarząd oddziału grodzkiego

Rada miejska Tomaszowa

rozpatruje szereg palących spraw

Po dłuższej przerwie odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Rączaszka, przy przepelnionej galerii posiedzenie rady miejskiej.

Na wniosek radnego Koszezerowskiego zdjęty został z porządku dziennego i odłożony do następnego posiedzenia punkt 3-ci, t. j. sprawa dodatku komunalnego do podatku państwowego od nieruchomości.

Wylonila się gorąca dyskusja nad umową, zawartą przez poprzedni magistrat z Elektrownią w Piotrkowie, zaopatrującą Tomaszów w prąd elektryczny. Długotrwała dyskusja nad tą sprawą robiła wrażenie, że rada miejska zebrała się celem omówienia specjalnie tego przedmiotu, który jest bolączką całego naszego miasta.

Lawnik Kiermas wskazuje na fatalne warunki umowy. Wyloniona w swoim czasie w związku z tym komisja celem zbadania całości umowy, nie absolutnie dotychczas nie działała. Bez względu na konieczność jest, aby ostatecznie chociaż kilka punktów tej sławetnej umowy, specjalnie bijących silnie w kieszeń naszych mieszkańców zostały zmodyfikowane. Lawnik Kiermas, kończąc swoje wywody wzywa radę miejską, aby bezzwłocznie wyloniła komisję, składającą się z ludzi odpowiednich i energicznych, którzyby się tą sprawą szczerze zajęli.

Radny Goliński podkreśla niepomierną drożyznę prądu, twierdząc, że jest to bolączka, która gnębi konsumentów całe lata.

Radny Plaskota charakteryzuje dziwny stosunek elektrowni do swych konsumentów. Między innymi przytacza fakt, że ludzie przeważnie ze sfery robotniczej i rzemieślniczej celem zapłaty za zużyty prąd zmuszeni są wyczekiwać godzinami w cgonkach przy kasie i tracić czas przeznaczony na zarobkowanie. Uważa, iż Elektrownia nie powinna uważać siebie za bardziej uprzywilejowaną, niż np. ubiegająca się społeczna, która ma stałych inkasentów, inkasujących należność od płatników.

Radny Połak komunikuje, że na niektórych bocznych ulicach panują w nocy zupełnie ciemności i wzywa by w tej sprawie podjęte interwencje, celem należytego oświetlenia tych ulic, jeśli nie dla wygody, to dla bezpieczeństwa mieszkańców tych dzielnic miasta.

Radny Jan Bednarski podkreśla

PRZEJAZDY INDYWIDUALNE

do Francji
Anglii
Italii
Niemiec
Palestyny
Stanów Zjednoczonych

załatwia

Wagons-Lits|Cook
Piotrkowska 68, tel. 170-70

Roma
Piotrkowska 121
POWRÓCIŁA Z PARYŻA
PRZYJMUJE OD 4 DO 7-ej PO POL.

niezrozumiały fakt, który w swoim czasie miał miejsce, mianowicie: umowa z Elektrownią została zawarta w 1928 r. na 10 lat, t. j. do 1938 r., a więc dziwne jest, że już w 1932 r., 6 lat przed upłynięciem terminu, przedłużona została na dalsze 10 lat, t. j. do 1948 r. Uważa, że rewizja umowy zgodnie z interesem społeczeństwa jest bezwzględnie konieczna i to natychmiast.

Radny Emanuel Bornstein scharakteryzował stosunek Elektrowni do miasta. M. in. wskazuje, że nawet drobne sprawy, jak zmianę po psutych z biegiem czasu żarówek i czyszczenie kloszy przy lampach ulicznych, co dałoby bezwzględnie lepsze oświetlenie, Elektrownia lekceważy.

W tym sensie przemawiali i inni radni, uważając zgodnie rewizję umowy z Elektrownią za bezwzględnie konieczną i to w jak najbliższym czasie.

Następnie rada miejska przyjęła punkty, dotyczące podatków: gruntowego, od opłat stemplowych, od aktów rejentalnych, od sprzedaży napojów alkoholowych itp.

Radny Słaziński wysunął wniosek by zarząd miejski wypłacił bezrobotnym, którzy byli w r. 1938 zatrudnieni przy robotach miejskich, zwrotne pożyczki.

Wniosek ten postanowiono przekazać do opracowania zarządowi miasta, a następnie skierować do komisji finansowo - budżetowej do ostatecznego załatwienia.

Następnie rada miejska uchwaliła zaciągnąć w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych pożyczkę w sumie zł. 50,000.— na pokrycie wydatków, połączonych z budową szpitala zakaźnego.

Po załatwieniu jeszcze kilka drobnych punktów porządku dziennego, posiedzenie zostało zamknięte.

L. B.

KINO
„PALACE”
Wielki sukces polskiej kinematografii
**KŁAMSTWO
KRYSZYNY**
wg. pięknej i werszającej powieści St. Kiedrzyńskiego
W rol. główn.:
BARSZCZEWSKA
ĆWIKLIŃSKA
ŁODA HAŁAMA
JUNOSZA-STEPOWSKI
ZNICZ
ŚLIWIŃSKI
SAMBORSKI
WOSZCZEROWICZ
Dzisiaj o 12 i 2
2 poranki 80 gr.
Ceny od

Aresztowano 8 złodziei na gorącym uczynku kradzieży

W ręce policji łódzkiej wpadło w ciągu dnia wczorajszego 8 złodziei na gorącym uczynku kradzieży.

Przy ul. Magistrackiej 13 lokator Władysław Berkowski zatrzymał na gorącym uczynku kradzieży blachy cynkowej Mariana i Romana Niedzielskich, zamieszkałych przy ul. Zbożowej.

W herbaciarni Anny Macke przy ul. Dworskiej 1 zatrzymano Józefa Mikołajczyka (Lubelska 23) pod zarzutem kradzieży kapeluszy, wartości 55 zł. na szkodę Zygmunta Broksa (Zawiszy 6).

Aresztowano cygankę Ewę Dołińską, bez stałego miejsca zamieszkania, która wybiła szybę wystawę w składzie win i wódek Bole-

śława Pięty przy ul. Lagiewnickiej

68 i skradła wódki wartości 20 zł. Zatrzymano Stefana Skórzewskiego (Nowa 48) i Jana Kulkiewicza (Łomżyńska 16) za kradzież mostków żelaznych na ulicy na szkodę zarządu miejskiego w Łodzi.

Na terenie Chłodzi Miejskiej przy ul. Rokicińskiej 28, zatrzymani zostali 12-letni Jan Masłowski i 10-letni Stefan Kwiatkowski (Rokicińska 39), na gorącym uczynku kradzieży prętów żelaznych.

Chłopców odesłano do izby zatrzymań przy wydziale śledczym, a pozostałych aresztowanych złodziei osadzono w więzieniu śledczym do dyspozycji władz. (I)

KINO
EUROPA
P. 12. 2. 4. 6. 8. 10.
Fenomenalna 12-letnia JANE WITHERS, groźna rywalka Deanny Durbin oraz **Rochelle Hudson** i **Robert Wilcox** w arcywesołej komedii muzycznej pełnej humoru, tańca, śpiewu i miłości
CYGANKA
Nad program: Oryginalny reportaż P. A. T.'a
„TEL-AVIV”
Dzisiaj o g. 12 i 2
2 PORANKI 80 gr.
Ceny od

Wczoraj w Łodzi...

— Na stacji autobusowej, przy ulicy Wólczniańskiej 232/34 ze stojącego autobusu nieznany sprawca skradł różne rzeczy, wartości 100 zł, na szkodę Eliasza WAJSKOPFA z Przedborza (Mały Rynek 10).

— W piwiarni, przy ul. Nowo-Zarzewskiej 89 skradziono gitarę na szkodę Andrzeja SIADAŁY (Ruda Pabianicka, Gnieźnieńska nr. 22).

— Z przedpokojku mieszkania Mery GERSIC (Wigury 13) nieznany żebrak skradł futro na szkodę Jakóba LEWINA z Wilna (Kijowska 6). W kieszeniach futra leżały różne dokumenty oraz 200 zł. gotówką. Ogólna wartość stanowi ok. 1.000 zł.

— Przy ul. Gdańskiej 76 uległa ciężkiemu oparzeniu wrzątkiem Cyrla ZGIERSKA.

— Przy ul. Kątnej 52 padł ofiarą pobicia Stanisław CZAPSKI (Towarowa 8).

— Przy ulicy Piotrkowskiej 222 doszło do rozprawy nożowej. Ciężko rany został 19-letni uczeń Czesław WOJTASIK (Kilińskiego 95), którego przewieziono do szpitala.

— Przy ul. Kilińskiego 36 został napađnięty przez własnego brata i przez niego pokuty nożem Marian KOMOROWSKI (Rzgowska 141).

— Na dworcu Łódź - Kaliska został aresztowany za wywołanie awantury Ignacy MUROWSKI (Sułkowskiego 41).

— Przy ul. Lubelskiej 10 targnęła się na życie Maria KLIMECKA, zażywając truciznę.

— Przy ul. Słaskiej 56 na tle nieśnasek rodzinnych otrul się kwasem solnym Stanisław KOWALCZYK, którego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

— Przy ul. Towiańskiego 13 został przejechany przez wóz 4-letni Janusz SZYMCZAK którego, w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. — Dziecko doznało zgniecenia klatki piersiowej i wewnętrznego krwotoku. (I)

ZE ŚWIATA FOTOGRAFII

Popularny w świecie fotograficznym p. Marek Garfinkiel został ostatnio odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za działalność na polu popularyzacji fotografii w Polsce.

CENTRALNE OGRZEWANIE W SYNAGODZIE

Gmina wyznaniowa żydowska w Łodzi postanowiła zainstalować w wielkiej synagodze staromiejskiej, przy ul. Wolborskiej, centralne ogrzewanie. — Jak się dowiadujemy, instalację powierzone firmie Elpern i Reznik (inżynierowie).

Na ławie oskarżonych

Ukrył towar przed komornikiem Małżeństwo zakończone zajęciem ruchomości

Przed sądem w Pabianicach toczyła się bardzo ciekawa i charakterystyczna sprawa. Kupiec A. BRYL z ul. Skargi oskarżony był o ukrycie towarów, celem uniknięcia sprzedaży z licytacji.

Areszt na ruchomości Bryla nałożyła jego rytualna żona, która w swoim czasie wniosła mu w posagu 8 tys. zł. Za te pieniądze Bryl otworzył interes. Ostatnio pożyczki małżonków stało się nieznośne. Jak twierdzi Bryłowa, mąż maltre-

tował ją i bił. Myślała, że się uspokoi, ale gdy życie jej zamieniło się w jedno wielkie pasmo udręki, postanowiła rozejść się z nim, zabezpieczając uprzednio wniesiony przez siebie posag. Udała się do komornika, który dokonał zajęcia towarów.

W dniu kiedy miała się odbyć licytacja, towar znikł ze składu. W trakcie dochodzenia ustalono, iż Bryl, przy pomocy swej rodziny wywiózł towar w czasie, gdy jego żona przebywała na przyjęciu, urządzonym specjalnie w tym celu przez jego siostrę.

Bryl przyznał się do winy, oświad-

czając, iż ukrył towar rozmyślnie, wiedział bowiem, że na licytacji nie osiągnie dobrej ceny, a tym samym straci i on i jego żona. Chciał sprzedać towar z wolnej ręki i pokryć pretensje żony.

Bryl został zatrzymany i wczoraj stanął przed sądem wraz z kilkoma członkami swej rodziny, oskarżonymi o współdziałanie.

Został skazany na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem pod warunkiem, że w ciągu roku wypłaci żonie kwotę, jaką zasądzi na jej rzecz wydział cywilny sądu okręgowego, dokąd sprawa została skierowana.

TEATRY

TEATR MIEJSKI

Dziś o 16-ej „Kordian” Słowackiego w inscenizacji Leona Schillera

O g. 20.30 a w niedzielę o 16-ej i 20.30 grana w dalszym ciągu przy zapelnionej widowni interesująca sztuka Adlera i Perutza „Szaleństwo”.

TEATR POLSKI

Dziś o 20.30 premiera świetnej komedii Devala „Subretka”, w której sze rokie pole do popisu znajdzie ulubienica Łodzi Stefania Jarkowska, w innych rolach: Biesiadecka, Dąbrowska M., Dywińska, Starkówna, Szczesna, Arnold, Dejunowicz, Górecki, Korwin i Łabęcki. Reżyserował Z. Biesiadecki. Dekoracje O. Axera.

W niedzielę o 16-ej „Temperamenty”, o godz. 20.30 „Subretka”.

„JAŚ I MALGOSIA”

Jutro w niedzielę, o godz. 12-ej w południe powtórzona będzie na ogólne żądanie publiczności przepiękna bajeczka - Maykowskiego p. t. „Jaś i Malgosia”.

Pozostałe bilety do nabycia w Stow. „Kultur - Liga”, Zachodnia 68, zaś w dniu przedstawienia w kasie Teatru Polskiego, Cegielniana 27.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII

Dziś o godz. 16.15 i 21.15 widowisko satyryczne w 2 częściach (16 obrazach) p. t. „Tate du lachst” z udziałem najwybitniejszych sił sceny i ekranu żydowskiego. Bilety w kasie filharmonii.

„KOT W BUTACH”

Jutro o godz. 12-ej i 16.15 dana będzie piękna baśń zimowa Lucyny Krze mienieckiej pt. „Historia cała o niebieskich migdałach” w inscenizacji Wesołowskiego. Bilety od 30 gr. do 2.30 (z szatnią) w kasie teatru (Al. Kościuszki 57) na godzinę przed przedstawieniem.

Falszywie oskarżył urzędnika pomawiając go o wymuszenie aparatu radiowego

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj Franciszek GOZDZIK, oskarżony o złożenie fałszywych zeznań, obciążających urzędnika Mariana Czupryńskiego.

Sprawa przedstawia się następująco:

W październiku ub. r. Goździk złożył zameldowanie, iż Czupryński przybył wraz z czterema innymi osobnikami do sklepu jego przyjaciółki Tułaczowej i pod groźbą pobicia zabrał jej aparat radiowy, wymuszając jednocześnie pokwitowa-

nie, że aparat ów otrzymał wzamian za dług, jaki zaciągnęła u niego rzekomo Tułaczowa.

Wszczęto na tej zasadzie dochodzenie wykazało całkowitą bezpodstawność zarzutów, bowiem okazało się, iż Goździk dał Czupryńskiemu dobrowolnie aparat pod zastaw.

Wobec takiego obrotu sprawy, Goździk stanął przed sądem. Nie przyznał się do winy. Został skazany na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Okradali właściciela pensjonatu zabierając wina, wódki i platory

Kelnerzy Władysław JANISZEWSKI i Szyja ZRYCKI oraz pikolak S. JOSKOWICZ, stanęli wczoraj przed sądem, oskarżeni o systematyczne kradzieże win i wódek oraz zastawy stołowej na szkodę właściciela pensjonatu w Tusznynie - Lesie, Józefa Lubochińskiego.

Lubochiński skonstatował kradzieże już dawno, nie udało mu się jednak wykryć sprawców. Wreszcie gdy cierpliwość jego wyczerpała się, zwrócił się do policji i

sprawcy — kelnerzy w pensjonacie — zostali ujęci.

Okazało się, iż mieli oni podrobione klucze do spiżarni, a że służącej grozili w wypadku, gdyby ich wykryła, kradzieże udawały się przez dłuższy czas.

Wczoraj w sądzie Janiszewski i Zrycki skazani zostali na 8 miesięcy więzienia każdy, zaś małoletni Joskowicz został oddany pod opiekę rodziców.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

W Rudzie Pabianickiej przy ulicy Staszica samochód ciężarowy, prowadzony przez M. Huberta z Bełchatowa (Ogrodowa 6) najechał na beczkowóz, prowadzony przez Antoniego Szczesnia. Wskutek zderzenia beczkowóz został strzaskany, a Szczesń runął na jezdnię, doznając pęknięcia czaszki. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala. Szofer został zatrzymany.

We wsi Drużbin, pow. sieradzkiego w czasie uroczystości weselnej mieszkaniec sąsiedniej wsi Dębica 31-letni Wojciech Rączka manipulował przy rozwolwerze. Nagle padł strzał. Kula ugodziła 19-letnią Zofię Szkudlarkównę w brzuch. W stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala. Sprawca został zatrzymany.

Wczoraj w Pabianicach policja aresztowała sprawców włamania do szkoły powszechnej nr. 5 przy ul. Zamkowej 69, którymi okazali się Tadeusz Bębnowski i Henryk Cebulski, pierwszy pochodzący z Łodzi, a drugi ze Zduńskiej Woli (Szadkowska 18). Oszadono ich w więzieniu.

W Rudzie Pabianickiej policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej Teodora Willa (ul. Jaszczółta 18). Podawał się on za lekarza i chorym zapisywał różne ziola. Sprawa Willa została skierowana do powiatowego sądu starościeńskiego w Łodzi. (I)

Sąd starościeński skazał:

Lenę CHASKIEL i Ruchlę GUTERMAN (Piotrkowska 112) — po 100 złotych grzywny, z zamianą na 7 dni aresztu, za wprowadzenie w błąd władz. W dniu 19 stycznia r. b. do mieszkania Leny Chaskiel pod powyższym adresem przybyli celem przeprowadzenia kontroli funkcjonariusze brygady kontroli skarbowej. Zastali tam jej sublokatorkę Ruchlę Guterma. Na zapytanie jednego z funkcjonariuszów, właścicielka mieszkania podała, że jej sublokatorka nazywa się Baharierowa i mieszka przy ul. Cegielnianej 25. Ruchlę Guterma to potwierdziła. Dopiero przy legitymowaniu wyszła na jaw mistyfikacja.

Jeremiasza GOTLIEBA (Brzezińska 22) — na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu, za to, że odmówił zawarcia ślubu cywilnego ze swą żoną, z którą wziął ślub tylko religijny.

Gotlieb porzucił w swoim czasie żonę, a następnie w obawie przed odpowiedzialnością karną wrócił do niej. (I)

DWIE KOBIETY: cesarzowa Francji i... dziewczyna z ludu walczyły o serce i miłość Ferdynanda Lessepsa genialnego twórcy kanału Suezkiego

Istnieją
dwie namiętności
ludzkie, często silniejsze, niż
wszystkie inne, silniejsze niż życie i śmierć —
miłość
i żądza władzy.
Wywołują one
konflikty,
oddziaływujące na bieg nie tylko prywatnego życia,
życia jednostek,
lecz na rozwój państw, historii.
Miłość — przepotężne uczucie,
które przynosi największe cierpienia i
najślodsze rozkosze —
nie zna różnic stanowych. Gdy
przyjdzie i ujarzmi człowieka,
ma niebывałą moc
i siłę do zwycięstwa, do pokona-

nia największych przeszkód.
Wielka, wspaniała i
potężna miłość
odegrała doniosłą rolę w życiu
Ferdynanda Lessepsa, twórcy
kanału sueskiego.
Na drodze jego życia stanęły
dwie kobiety:
piękna hrabianka
Eugenia de Montio, późniejsza
cesarzowa
Francji, Eugenia i...
prosta dziewczyna
z ludu, Toni Pellerin, wnuczka
francuskiego sierżanta.
Te dwie kobiety
walczyły o serce
i miłość jednego ukochanego,
Ferdynanda Lessepsa, wielkiego
bojownika idei zblżenia naro-

Te dwie kobiety były jego na-
technieniem, były twórczywym
jego genialnych myśli.
Walczyły o niego i dla niego. —
Nie dały mu zrezygnować, nie
pozwoliły zaniechać myśli bu-
dowy kanału i
wielka ich miłość
doprowadziła do końca wielkie
dzieło.
Lecz potworny w swych skut-
kach straszliwy
kataklizm,
huragan pustylny, samum niszczy
gigantyczny wysiłek setek
tysięcy ludzkich rąk. W czasie
okropnej burzy ginie również i
Toni, której Ferdinand Lesseps
tyle zawdzięczał. Ratuje życie u-
kochanemu,
a sama ginie.

Dzielna mała Francuzka!
A w dniu uroczystego otwar-
cia kanału, Lesseps otrzymuje
od cesarzowej Eugonii, jedynej
kobiety, którą naprawdę kochał,
najwyższe odznaczenie.
Romantyczne dzieje wielkiej
miłości znalazły wspaniałych in-
terpretatorów w osobach: Ty-
rone Power (Ferdynand Lesseps),
Loretty Young (cesarzowa Euge-
nia) i Annabelli (Toni).
„S u e z” — to największy, naj-
potężniejszy i
najkosztowniejszy film świata.
Jest on nawrotem do dawniej-
szej epoki kina, do monumental-
nych arcydzieł, jak „Czterech
jeźdźców Apokalipsy”, „Ostatnie
dni Pompei”, „Arka Noego”,
„Dziesięcioro Przykazań”. Dąże-

niem realizatora było dać wi-
dzowi
iluzję prawdy
w odtworzeniu pewnych niezwy-
kłych wydarzeń (budowa Suezu,
rozbijanie skał, samum, zmiata-
jący wszystko z powierzchni zie-
mi), operować masą i techniką,
aby dać jaknajmocniejsze wraż-
nia optyczne, a zerwać z szablonem
„gadulstwa”.
„S u e z” imponuje
rozmachem, imponuje gigantycz-
ną realizacją,
potęgą, genialną wizją niespoły-
kanej dotąd wystawy.
„S u e z” to
prestiżowy film
Ameryki na rok 1939!
„S u e z” ukaże się już za kilka
dni na ekranie kina „Rialto”.

Dziś otwarcie zawodów F.I.S.

Spadł śnieg, ratując imprezę, która kosztuje miliony



ZAKOPANE, 10 2. (Telefon. od specjaln. wysłan. „Głosu Porannego”, M. L.). Nareszcie! Spadł daremnie przez wiele dni oczekiwany śnieg. Rozpromieniły się twarze organizatorów, gości, zakopiańczyków. Przez 10 godzin Zakopane zmieniło oblicze, pokrywając się grubą na 25 cm. warstwą śniegu.

Zielona jeszcze wczoraj wieczorem Gubałówka powitała dzień białym całunem. I choć w tej chwili śnieg już nie pada, pewnym jest, że zawody odbędą się w warunkach, jeżeli nie idealnych, to w każdym razie poprawnych.

Impreza, która kosztowała 10 milionów złotych, jest uratowana!

Wczoraj przybyło mnóstwo gości, a wśród nich olbrzymia ekipa łódzka. Ci, którzy przyjechali rano, przybyli normalnie

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się w Łodzi następująco:

SOBOTA.

Piłka ręczna. W hali sportowej w parku im. Poniatowskiego od godz. 15.30 dalsze mecze koszykówki męskiej i żeńskiej o mistrzostwo klasy A. W sali Makabi przy ul. Traugutta 1, od godz. 16 mecze koszykówki męskiej o mistrzostwo klasy B.

Kolarstwo. W lokalu LTK przy ul. Węlczańskiej 139, o godz. 20-iej uroczystość rozdania nagród kolarzom.

NIEDZIELA.

Pływanie. W basenie polskiej YMCA o godz. 16-iej trójmecz pływacki LKS — Znicz — Boruta.

Szermierka. W sali Tranwajarzy od godz. 17-iej: mecze szermiercze o drużynowe mistrzostwo okręgu LKS — Tramwajarze i Poczto-we PW — Poliejny KS.

Piłka ręczna. W hali sportowej w parku im. Poniatowskiego od godz. 9-iej rano dalsze mecze koszykówki o mistrzostwo. W sali YMCA dalsze mecze w koszykówkę i siatkówkę łódzkich szkół średnich.

o oznaczonej w rozkładzie jazdy godzinie, natomiast poobiednie i wieczorowe pociągi uległy znacznym opóźnieniom z powodu pęknięcia szyny pod Jordanowem, które spowodowało zatarasowanie toru.

Dziś oczekiwany jest przyjazd specjalnego pociągu, który przywiezie ambasadorów i posłów państw obcych, akredytowanych przy rządzie Rzplitej.

Program zawodów nie ulegnie zmianie. Dla zjazdów przeznaczono trasę FIS II.

Otwarcie kwatery prasowej

Wczoraj popołudniu odbyło się uroczyste otwarcie kwatery prasowej FIS w hotelu „Stamara”, zgromadzili się liczni dziennikarze zagraniczni i krajowi oraz sprawozdawcy radiowi.

Przemówienie powitalne wygłosił prezes Polskiego Związku Narciarskiego wiceminister Bobkowski, po czym szef biura prasowo-propagandowego dyr. Fułarski scharakteryzował wysiłki, jakie dokonane zostały w zakresie urządzeń technicznych dla obsługi prasowej przez czynniki prasowe biura

podróży i Pol. Zw. Narciarski.

W imieniu prasy odpowiedział red. Długoszowski z Krakowa, dziękując organizatorom za stworzenie dla prasy nowoczesnych urządzeń technicznych, które w pełni odpowiadają temu, co w tej dziedzinie po kazala zagranica.

FIS rozpoczyna się!

ZAKOPANE, 10 2. (PAT). — Dziś rano rozpoczną się uroczystości w związku z otwarciem zawodów FIS w Zakopanem.

O 9 rano odbędzie się w kościele parafialnym nabożeństwo dla polskich zawodników. Otwarcie samych zawodów nastąpi na stadionie na Krokwi o godz. 12 w poł. Na stadionie wokół trybun ustawi się honorowa kompania wojska oraz organizacje P. W., społeczne, sportowe, oraz dzieci w strojach regionalnych. W głębi ustawiona zostanie trybuna i za nią ustawią się twarzą do trybun głównych wszystkie drużyny w porządku alfabetycznym z chorągwiemi i tablicami dane go państwa. Obowiązuje porządek alfabetu francuskiego. Drużyna polska, jako gospodarz zawodów, ustawi się jako ostatnia.

Przy wejściu na stadion nastąpi powitanie prezesa polskiego związku narciarskiego wiceministra Bobkowskiego, który następnie z kolei powita prezesa międzynarodowej federacji narciarskiej mjr. Oestgarda. Obaj w otoczeniu komitetu zawodów oczekiwać będą przyjazdu pana Prezydenta R. P.

Pan Prezydent R. P. przejdzie przed kompanią honorową, następnie odbierze raport od dowódcy i zajmie miejsce w swej łoży. W tym momencie orkiestra odegra hymn Polski. Na maszt wciągnięta będzie flaga państwowa, a nad łożą flaga pana Prezydenta. Na trybunie wejdzie wówczas minister Bobkowski i powita pana Prezydenta R. P. Następnie p. Prezydenta R. P. powita z kolei mjr. Oestgard, prezes Międzynarodowego Zw. Narciarskiego.

Po powitaniach orkiestra odegra hymn norweski (prezes Międz. Federacji Narciarskiej jest norwegiem). Po tych uroczystościach mjr. Oestgard powita zawodników, a Prezydent R. P. ogłosi międzynarodowe za wody narciarskie o mistrzostwo świata za otwarte. Po otwarciu zawodów odbędzie się defilada wszystkich drużyn przed panem Prezydentem R. P. Na

tym zakończona zostanie oficjalna część uroczystości otwarcia zawodów.

Jutro zjazdy

ZAKOPANE, 10 2. (PAT). — W niedzielę, w pierwszym dniu właściwych zawodów FIS, rozegrany będzie o godz. 12 w południe bieg zjazdowy panów, a godz. 13 bieg zjazdowy pań.

ZAKOPANE, 10 2. (PAT). — W nocy z czwartku na piątek przybył do Zakopanego prezes Międzynarodowej Federacji Narciarskiej, mjr. Oestgard. Na dworcu powitał go prezes polskiego Zw. Narciarskiego wicemin. Bobkowski w otoczeniu członków komitetu.

W piątek rano przyjechał do Zakopanego szef biura prasowego komitetu organizacyjnego olimpiady w Helsinkach p. Enckell. Ma on nawiązać kontakt z polskim dziennikarstwem sportowym.

Pan Prezydent w Zakopanem

weźmie dziś udział w otwarciu zawodów F.I.S.

ZAKOPANE, 10 2. (PAT). — Dziś o godz. 22.55 przybył do Zakopanego specjalnym pociągiem P. Prezydent R. P. wraz z małżonką i świtą.

Na udekorowanym dworcu kolejowym oczekiwali przybycia Dostojnego Gościa liczni przedstawiciele władz z p. wo-

jewództwa dr. Tymińskim, gen. Narbutt - Łuczyńskim, gen. Regulskim, starostą powiatowym Glutem, burmistrzem Zakopanego inż. Zaczynskim i dziekanem ks. Tobolakiem na czele. Prócz tego przybyli na dworzec kolejowy p. wiceminister inż. Bobkowski z małżonką.

Po powitaniu przez zebranych Pan Prezydent z małżonką udali się z dworca samochodem do Zamczku w Jaworzynie Spiskiej, gdzie zamieszkają. Jutro przed południem P. Prezydent weźmie udział w uroczystościach otwarcia zawodów FIS.

Kanada i Ameryka zwyciężają!

Wysoka porażka osłabionych szwajcarów. -- Czecho-Słowacja o krok od remisu

GENEWA, 10.II. (Tel. wł.) — Hokejowe mistrzostwa świata weszły w ostatnią fazę. Wczoraj rozegrane zostały pierwsze mecze w puli finałowej. Przyniosły wyniki na ogół spodziewane, sensacją było tylko wysokie zwycięstwo Kanady nad Szwajcarią, która wystąpiła w osłabionym składzie i nikłe zwycięstwo Ameryki nad Czecho - Słowacją, która typowano nawet na zwycięzcę, po ostatnich słabych występach amerykańców.

Wydaje się jednak, że tradycji stanie się zadość i o pierwszym miejscu zadecyduje jednak mecz Kanada — Ameryka.

Wczoraj w Bazylei, przy wypełnionej po brzegi widowni, Kanada wygrała z drużyną szwajcarską 7:0 (2:0, 4:0, 1:0). Szwajcarzy wystąpili bez obu braci Cat-

tini, co oczywiście homaczy ich wysoką porażkę. Cattini są kontuzjowani i chyba nie ujrzymy ich już na lodowisku w obecnych mistrzostwach. Kanadyjczycy grali teraz doskonale, mieli zde-

cydowaną przewagę przez cały czas gry.

W Zurychu Ameryka z trudem pokonała Czecho - Słowację 1:0 (0:0, 0:0, 0:0, 1:0)!!!

Dopiero w trzecim przedłuże-

niu, w 7 minucie, udało się atakowi amerykańskiemu strzelić zwycięskiego gola. Czesi trzymali się doskonale, choć nieznacznie ustępowali przeciwnikowi, głównie w linii ataku. Nie wytrzymali spotkania fizycznie i nerwowo.

Polska — Węgry 3:0 (1:0, 1:0, 1:0)

W meczu o dalsze miejsce w tabeli mistrzostw świata, Polska pokonała zdecydowanie Węgry 3:0. Przez cały czas mieliśmy przewagę. Nie wysilając się zbytnio i rezerwując siły na dalsze spotkania, nasi zawodnicy zdobyli po jednej bramce w każdej tercji.

W turnieju pocieszenia, po łódzkiej grze, Włochy pobity Łotwę 2:1 (1:1, 1:0, 0:0).

JEDYNA WIOSENNA WYCIECZKA MORSKA

Po słońce Południa!

(Portugalia, Italia, Trypolis, Marokko)

luksusowym transatlantykiem M/S „PIŁSUDSKI” Odjazd 7/IV. Cena od zł. 660.—

Indywidualne wyjazdy do: Francji, Belgii, Anglii, Italii, Palestyny i innych krajów europejskich i zamorskich załatwia najszybciej i najtaniej „FRANCOPOL” Łódź, Piotrkowska 104-a tel. 240 40

2 popularne wycieczki do PALESTYNY

22 lutego — na Purym
22 marca — na Wielkanoc

Cena uczestnictwa zł. 425.—

Wyjazdy indywidualne z Łodzi w każdą środę

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela

P. B. P. „ARGOS”, Łódź, Traugutta 1, tel. 107-86

PRAWNIK
wyjeżdża w tych dniach
do NIEMIEC
i przyjmuje poważniejsze zlecenia. — Inform. tel. 224-91

Manufaktura łódzka za bawełnę rosyjską

Włókiennictwo będzie mogło wywieźć tkaniny wartości 10 — 15 milionów złotych

Uwaga kół gospodarczych zwrócił fakt, że jeszcze przed podjęciem oficjalnych rokowań polsko-sowieckich o układ kontyngentowy, przedstawiciele „Wniesztergu“ interesowali się cenami polskich wyrobów włókienniczych i warunkami dostaw...

kladzie kontyngentowym, który zawarty zostanie w najbliższym czasie w wyniku dobiegających końca rokowań, oczekiwać należy umieszczenia na liście kontyngentów wywozowych z Polski między innymi znacznej ilości wyrobów włókienniczych. Głównie wchodziły tu w grę przemysł włókienniczy okręgu łódzkiego i białostockiego.

ale w każdym bądź razie osiągnąć one mogą poważną kwotę OD 10 DO 15 MILIONÓW ŻŁ. Na liście tych artykułów znalazłyby się m. in. wyroby bawełniane i dziane.

W ramach porozumienia polsko-sowieckiego przewidziany jest na odcinku włókienniczym również przywóz do Polski niektórych surowców. Tak więc polski przemysł włókienniczy uzyskałby możliwość sprowadzenia z Rosji około

20.000 TONN BAWELNY ROSYJSKIEJ I OKOŁO 5.000 TONN ODPADKÓW BAWELNIANYCH.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach średnich. Notowano: — Amsterdam 286, Bruksela 89.35, Helsingfors 10.97, Londyn 21.88, N. - Jork-kabel 5.30.25, Oslo 124.90, Paryż 14.07, Sztokholm 128.05, Zurych 120.25. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27.50, kanadyjskie 5.23, floreny holenderskie 285, franki francuskie 14.01, szwajcarskie 119.75, funty angielskie 24.79, guldeny gdańskie 99.75, belgijskie 89.10, korony norweskie 124.30, duńskie 110.55, szwedzkie 127.45, liry włoskie odcinki do 100 lirów 16.40, marki fińskie 10.70, niemieckie srebrne 71.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była nieco słabsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. poź. wewnętrzna i 5 proc. Warszawy z r. 1933. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. — 90, seria 94.50, II em. — 91, seria 95.50, 4 proc. dolarowa 43.50, 4 i pół proc. wewnętrzna 67, 4 proc. konsolidacyjna 67.75, drobne odcinki 67.50, 5 proc. konwersyjna 71, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 74.25, odcinki po 1.000 zł. — 75 — 74.75 — 75, 5 proc. Warszawy stare 77.75, 5 proc. Łodzi z roku 1933 — 67 — 67.25, 4 i pół proc. ziemskie 65, 4 i pół proc. Warszawy 74.50 — 74.75, 5 proc. kolejowa 68, drobne odcinki 67.50, 5 proc. Piotrkowa stare 65, 8 proc. Przemysłu Polskiego funto-wo 81.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI em. — 83.75, VIII i IX em. — 82, drobne odcinki 80.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, przy obrotach większych akcjami metalurgicznymi. Notowano: Bank Polski 137.75, Bank Handlowy 59.50, Bank Zachodni 42.50, Modrzewów 21 — 20.25 — 20.50, Ostrowiec 75 — 75.88, Zieloniewski 79.50, Cukier — 36.50, Węgiel 37.75 — 37.25 — 37.50, Lilpopy 95.50 — 95.75, Starachowice 58 — 57.25, Żyrardów 65.50. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. ziemskie odcinki po 5.000 zł. — 59.50, odcinki po 1.000 zł. — 60, Rudzki 13, 4 i pół proc. ziemskie wileńskie 64.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: Trans. Sprzedaż Kupno Dolarówka 44.00 Inw. 1 em. 92.00 Inw. 2 em. 93.00 Konsol. 68.00 Wewn. 67.25 Konwers. 71.50 Bank Polski 140.00 139.00 5% Łódzi 1938 r. 65.25 65.00 Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto 14.00 — 14.25 Pszenica zbier. 20.00 — 20.25 Mąka pszenna 30% 30.00 — 30.00 35% 38.00 — 39.00 50% 34.50 — 36.00 65% 33.00 — 34.00 Otręby pszen. gr. 11.25 — 11.50 Otręby żytnie 9.75 — 10.00 Gryka 20.75 — 21.25 Seradela 22.00 — 24.00 Rzepak ozimy 52.00 — 55.00 Rzepak jary 44.00 — 47.00 Słemie lniane 59.00 — 60.00 Siano I gat. 6.50 — 7.50 Słoma żytnia 4.50 — 5.00 Gorczyca 58.00 — 60.00 Mak niebieski 95.00 — 100.00 Tendencja spokojna. Ogólny obrót: 1.576 tonn.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZEBRACZEGO

Zahamowanie zwyczajki kursów

Spadek notowań spowodowany realizacją zysków

Ujawniająca się od kilku dni gwałtowna zwyczajka kursów papierów wartościowych została nagle wczoraj zahamowana. Co więcej, wobec przewagi podaży nad popytem nie można było utrzymać poprzednich kursów, które nieco obniżyły się.

Zdaniem sfer giełdowych, na wczorajszą zniżkę wpłynęły następujące przyczyny:

1) Realizacja zysków przez kółka zawodowe, które nie mogły doczekać się poważniejszych zleceń ze strony publiczności, oraz

2) przesadna ostrożność naszego rynku, która nie dopuszcza do boom'u.

Oczywiście, że kursy wczorajsze nie są absolutnie miarodajne dla przyszłego ukształtowania się tendencji, niemniej są one znamienne dla nastrojów na naszym rynku.

Transakcje dokonywano wczoraj w kursach następujących: 4.5 proc. państwowa pożyczka wewnętrzna obniżyła się o 25 pkt. Obracano nią po 66.75 w placeniu, 67.25 w żądaniu.

3 proc. pożyczka lawstwycejna, po onegdajszej gwałtownej zwyczajce, straciła wczoraj 200 pkt. I em. obracano po 89.75 kupno, 91.25 sprzedaż, zaś za II em. płacono 90.75, żądano 91.25. Seriami tej pożyczki obracano po 94.25 i 94.75 za I em. i 95.25 i 95.75 za II em.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) doznała 59 pkt. zniżki. Obracano nią po 43.25 w placeniu, 43.75 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna straciła 25 pkt.: za grubsze odcinki płacono 67.50, żądano 68, zaś za drobne — 67.25 kupno, 67.75 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna utrzymała się na poziomie poprzednim. Nadal obracano nią po 70.75 kupno, 71.25 sprzedaż.

5 proc. pożyczka kolejowa również nie zanotowała zmian: za grubsze odcinki płacono 67.75, żądano 68.25, zaś za drobne — 67.25 kupno, 67.75 sprzedaż.

4.5 proc. listy zastawne ziemskie ser. V zniżkowały o 75 pkt. Płacono za nie 64.75, żądano 65.25.

Strajk chałupników w Łodzi paraliżuje produkcję przemysłu dzianego

Strajk chałupników (szwaczek) szycących bieliznę damską, wpłynął niekorzystnie na koniunkturę w tym dziale. Uruchomienie w produkcji dzianego bawełnianego wynosi około 30 proc., co wskazuje na poważne trudności tej gałęzi.

Znacznie pomyślniej przedstawia się sytuacja w produkcji dzianego jedwabnego, gdzie jest ona nawet wyższa, a niżeli w r. ub., a uruchomienie jej prawie stu procentowe.

W produkcji dzianego bawełnianego najgorzej przedstawia się sytuacja na odcinku tanich artykułów. Niezależnie od strajku chałupników, który uniemożliwił produkcję, zbyt tych artykułów z roku na rok się zmniejsza.

Ludność miejska, która w latach ubiegłych zaopatrywała się w bieliznę

dzianą, ostatnio wstrzymała się od zakupów. Część konsumentów zamiast tanich artykułów ludowych, ze względu na praktyczność zaczęła się zaopatrywać w towary lepsze — jedwabnicze.

Nakłady, produkujące towary dziane bawełniane, na skutek strajku chałupników, nie spieszą się z produkcją. W związku z tym zanotowano słabą wytwórczość u producentów zarobkowych.

Strajk chałupników wpłynął dezorganizująco na stosunki rynkowe, to też toczące się niedawno pertraktacje pomiędzy producentami zarobkowymi a nakładcami dzianymi w sprawie ustalenia warunków pracy na sezon letni, zostały przerwane, ponieważ nakłady nie chcą włączyć się z zarobkowcami, gdyż nie mają możliwości wykończenia towaru i rzucenia go na rynek.

Dziś i dni następnych! Najczarowniejsza komedia sezonu, pełna humoru, dźwięku i melodyjnych piosenek p. t.

„UBÓSTWIANA” W swojej najnowszej kreacji w ostatnim filmie wiedeńskim MARTA EGGERTH ulubienica całego świata, czarująca artystka i śpiewaczka, niezapomniana „KSIEŻNICZKA CZARDASZA”. Partnerami Marty Eggerth są znakomici: HANS MOSER, THEO LINGEN i PAWEŁ HSRBİGER. Początek w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o 12

Trudności płatnicze dwóch firm włókienniczych

W ostatnich dniach nadeszły do Łodzi wiadomości o trudnościach płatniczych, które spowodowały znaczne straty dla przemysłu włókienniczego w Łodzi i w Zgierzu.

Dotyczy to firmy Pakulski w Warszawie.

Firma ta nabywała hurtowo artykuły włókiennicze w Łodzi, zwłaszcza artykuły wełniane oraz półwełniane. Zadłużenie tej firmy wynosiło ma około 300.000 złotych. W tej sumie przemysł włókienniczy zgierski zaangażowany został na kwotę blisko sto tysięcy złotych, pozostała natomiast sumą obciążony został łódzki przemysł włókienniczy.

Trudności płatnicze objęły również firmę konfekcyjną Lubelski w Chorzowie.

Zadłużenie tej firmy wynosiło ma około 60 tysięcy zł. Zaangażowany tu został prawie w stu procentach łódzki przemysł konfekcyjny, który był z firmą tą w kontakcie handlowym.

KINO & TON Kopernika 16, tel. 140-72

OFIARA, DANA ZEBRAKOWI, NIE PRZYNOŚI KORZYŚCI SPOŁECZENSTWU

CORSO Początek seansów o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej CENY MIEJSC OD 50 GROSZY

RAKIETA Sienkiewicza 40, tel. 141-22 Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych! „STATEK NIEWOLNIKÓW” To cień ścigany przez wszystkie floty świata. — W rol. głównych: WALLACE BEERY, WARNER BAXTER, ELISABETH ARDEN. — Nadprogram: Ładna kolorówka i aktualności P. A. T. Maria Gorczyńska, K. Junosza-Stępowski w filmie p. t.

„PRAWO DO SZCZĘŚCIA” (Ostatnia Brygada) wg. T. Dolegi-Mostowicza W pozostał. rolach: ELŻBIETA BAR SZCZEWSKA, L. WYSOCKA, Z. SAWAN, J. PICHELSKI i STAN. SIELAŃSKI. Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

BOLE reumatyczne i artretyczne
 NAJWIĘCEJ DOKUCZA PODCZAS ZIMY I NIEPOGODY

OSMOGEN
 GRSZECKIEGO

MAŚC PRZECIWRHEUMATYCZNA DO KĄPIELI OSMOGEN KOJĄ TE BOLE

KINO

Mimoza

ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
 Dojazd tramw. Nr. Nr. 0, 4, 10, 16, 17.
 Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 wp., ostatni 9 w.

Od wtorku 7 do poniedziałku 13 lutego
 Szampańska komedia p. t.

PRATER

W rol. gł.: Magda Schneider, Hilde v. Stolz i W. Eichberger
 II-gi film p. t.

ZEW PUSTYNI

W rol. głównych: Paul Roberson i Henri Wilcoxon

NIEMA PEWNIJSZYCH

JAK  **TYLKO**
ORYGINALNE
"OLLA" GUM.

IZBA SKARBOWA w Łodzi poszukuje na terenie m. Łodzi **LOKALI** dla 4 urzędów skarbowych od dnia 1 kwietnia 1939 roku. Powierzchnia każdego lokalu powinna wynosić 250 do 400 metrów kwadratowych. Lokale w czysto utrzymywanych budynkach, rozłożone według systemu korytarzowego, widne, ciepłe, położone na parterze lub na pierwszym piętrze. Oferty z planami lokali uprasza się składać w Oddziale Gospodarczym Izby Skarbowej w Łodzi, przy Al. Kościuszki nr. 83, pokój nr. 24.

Do akt. Nr. IX Km. 1437 | 38
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 9-go, Ignacy Jakowicki, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej 16 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lutego 1939 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul.

Limanowskiego 87 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: pomocnik kredensowy, biurko, radio fir. „Philips”, stół, 6 krzesła, szafa biblioteczna, kredens stołowy, stół dębowy, zegar ścienny, gitara, kanapa, szafa bieliźniarska, szafa mahoniowa, 2 stoliki nocne, umywalka, garnitur sypialni, maszyna do szycia, żyrandol, 2 dywany i inne oszacowanych na łączną sumę zł. 880.—

ktoż można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dn. 6.2. 1939 r.
 Komornik: (—) **IGNACY JAKOWICKI**
 Sprawa fir. Vesta i in.
 p-ko Janowi Koksowi

Do akt. Nr. IX Km. 2262 | 38
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 9-go Ignacy Jakowicki, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej 16 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza w dniu 20 lutego 1939 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Piekarskiej 28 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kompresor fir. Zieleniewski 7 hp. oszacowanych na łączną sumę zł. 1400.—

ktoż można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 6.2. 1939 r.
 Komornik: (—) **IGNACY JAKOWICKI**
 Sprawa fir. Lieberman i S-cy
 p-ko fir. Lissner i Radke

Dr. med.

Paulina Lewi

specjalista
 chorób kobiecych i akuszerki

Sródmiejska 28
 telef. 210-10
 przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

POŃCZOCHY, skarpetki również z małymi skazkami. Bielizna męska, damska, szlafroki, piżamy, bonjourniki. Największy wybór. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. Śródmiejska 21, lewa oficyna. 451—16

POŃCZOCHY, skarpetki i chusteczki. Dział pończoch z małymi skazkami po cenie ściśle fabrycznej. „Centrala Pończoch” M. Magidow. Piotrkowska 82, podwórko, parter.

Lecznica dla Psów

lekarza weterynarli **A. M. Reicha**
Gdańska 117-a
 (róg Zamenhofs) tel. 175-77, czynna **CZYNNA**

PRZEWIĄRKA (Trajbmazyna) o 40 — 60 windach poszukiwana. Dzwonić tel. 149-93.

MASZYNE do szycia trójgłowa „Singer” 62—55 kupię. Zgłoszenia: „545” Biuro Ogłoszeń Statter, Kraków. 1358—2

ANTYCZNE meble okazują do sprzedania. Zawadzka 9, m. 16. 552—2

Lokale

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, wszelkimi wygodami, w nowym domu. Wiadomość u gospodarza. Malczewskiego 4a. Dojazd 1, 11, 4, tuż przy krańcowym przystanku lub tel. 187-21. 565—2

DO WYNAJĘCIA od zaraz 4 lub 5-pokojowe mieszkanie z wygodami. Andrzejka 7, front, 3 piętro, 102-56. 573—2

LADNIE umeblowany pokój w czystym domu, z wszelkimi wygodami, dla solidnego pana do wynajęcia. Al. Kościuszki 57, m. 18, między 12—5 pp. 1363—3

Cukiernia „ZRODŁO”

Przejazd 1 — tel. 209-87
 poleca

Paczki wyborowe
 2 szt. 25 gr.

Ciastka
 po 20 gr. szt.

MŁODE, bezdzietne małżeństwo wypłacalne poszukuje elegancko umeblowanego pokoju; łazienka, telefon. Dzwonić 248-89.

DO WYNAJĘCIA ładny pokój 2-okienny z wszelkimi wygodami, nie krępujące wejście. Zamenhofs 6, m. 34. 576—2

Różne

WSPÓLNIKA, chętniej współniczek do dobrze prosperującej kawiarni w centrum poszukują natychmiast. Oferty sub „Kawaler”.

DR. MED.

H. Różaner

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych

Narutowicza 9, II p., front
 Tel. 128-98
 przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

Posady

POSZUKIWANY mechanik do maszyn biurowych. Oferty sub „Mechanik” do Biura Ogłoszeń Fuksa, Piotrkowska 87. 1377—2

MŁODY, energiczny, inteligentny poszukuje posady, ewent. przedstawi wicelstwa. Referencje pierwszorzędne. Za pośrednictwem do 1.000 zł. Możliwość kaucji do 10.000 zł. Zgłoszenia sub: „Uczciwy”. 564—2

Nauka i wychowanie

5 ZŁ. MIESIĘCZNIE! Stenografii, korespondencji, maszynopisania, angielskiego, niemieckiego, francuskiego wyucza rutynowana nauczy cielka najnowszą metodą. Moniuszki nr. 1, m. 7, tel. 249-00, od godz. 2—10 wiecz. 568—2

KINO

ÓAZA

11 LISTOPADA 16

Ostatnie 3 dni!

KRZYK ULICY

W r. gł. **Viviane Romance**
 Następnym program: „Paweł i Gawet”

Zarząd firmy „Tow. Wyrobów Wełnianych M. A. Wiener Sp. Akc.” w Łodzi obwieszcza, że w dniu 21 lutego 1939 r. o godz. 4 po poł. odbędzie się w kancelarii Notariusza Klesa w Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 2 zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy tej spółki z następującym porządkiem dziennym: 1. Otwarcie zgromadzenia i wybór przewodniczącego. 2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania ogólnego i rachunkowego zarządu za lata 1936, 1937 i 1938. 3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4. Powzięcie uchwały co do wyników gospodarczych lat 1936, 1937 i 1938 i udzielenie absolutorium zarządowi. 5. Wybory zarządu i komisji rewizyjnej. 6. Sprawy związane z działalnością poprzednich zarządów. 7. Upoważnienie zarządu do sprzedaży nieruchomości spółki. Zwraca się uwagę pp. akcjonariuszy na przepisy art. 399 Kod. Handl.

Kancelaria T-wa „ORT”

Wólczańska 27, tel. 111-23

przyjmuje zapisy na nowoorganizujące się kursy:
 kwiaciarnictwa
 deseniarnictwa-modelarstwa
 dokształcającego kursu kroju dla krawczyń damskich

Informacje w godz. od 11 do 13-jej.

Doktor Medycyny

Gustaw Kohn

specjalista
 chorób kobiecych i akuszerki

Piłsudskiego 51, tel. 170-03
 Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

TYLKO REKLAMA
 w dziale
DROBNYCH OGŁOSZEN
GŁOSU PORANNEGO
 daje odpowiednie rezultaty!

LEKARZ - DENTYSTA

Helena Halpern

Przeprowadziła się
 na ul. **Piotrkowska 83**
 tel. 279-29
 Przyjmuje 10 — 2 i 4 — 7.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG
POWRÓCIŁ

przyjmuje od 10—12 i od 4—8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

KINO - TEATR

METRO

PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!

HOTEL W TYROLU

wg. słynnej powieści Kestnera „Trzej panowie na śniegu”
 w edycji filmowej. W rol. gł.: Frank Morgan i Robert Young
Dziś 2 poranki o godz. 12 i 2 — Ceny miejsc od 54 gr.

KINO - TEATR

URANIA

Cegielniana 2
 Początek codziennie o godz. 3.30

UWAGA! Dziś w sobotę i w niedzielę 2 ulgowe poranki o g. 11.30 i 13.30 wszystkie miejsca po 54 gr. 7-my i ostatni tydzień rekordowego powodzenia! — Piękny film żydowski, arcydzieło kinematografii

MIASTECZKO BELZ (Syn Kantora)

Film łez i radości, bólu i tęsknoty żyd. Muz. A. Olszanski. — W pozost. rol. artyści teatru. **Izydor Kieszyr, M. Goldberg, Ihudit Abarbanel i in.**
UWAGA! Aby uprzyścić najszerszym masom obejrzenie tego arcydzieła obniżyliśmy ceny miejsc: od godz. 2 I — 1.09, II — 85 gr. i III — 54 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
 Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ugłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.